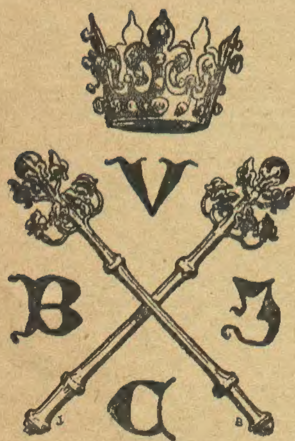


TRAKTAT DE OFFENSIVO BELLO:

Abo/

Vprzeyme á życzliwe Wiernego Polaká do wszech Obywátelow Koronnych podánie y nápomnienie/ do Rządu/ y gotowey potężnośći w Rzeczypospolitey Polskiey/ Ad Offensiuum Bellum: áby ná te Expedicyą gotowemi będąc/ pokoiu y nieśmiertelney sławy dostąpili/ á czułośćią swoią Nieprzyiaćielowi Koronnemu srodzy byli.



Zadora

CHRISTVS IESVS.
Si fortis armatus custodit atrium suum, in pace sunt omnia quæ possidet.

COMMVNE PROVERBIVM.
Felix illa Ciuitas est, quæ tempore pacis prouidet Bella.

Vegetius in Proœmio Tertij Libri.

Qui desiderat pacem, præparet bellum.

Cicero.

Bellum ita suscipiatur, vt nihil aliud nisi pax quæsita videatur.

Epaminondæ Imperatoris Thebanorum Meneclidi dictum.

Meneclides inuidens Epaminondæ gloriam, suasit populo, vt pacem haberent bello potiorem. Cui Epaminondas; Fallis, inquit, Ciues tuos, qui otij nomine, eos ad seruitutem vocas: Pax enim bello paratur, nec eam tueri licet, nisi Ciues sint ad bellum instructi.

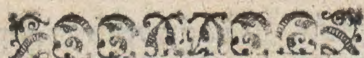
Teretis.

Teres Sitalici Pater dicere solebat, quoties esset in otio, nec militiam exerceret. Se nihilo meliorem esse Equisonibus. *Plutarchus.*

Cicero in Vatinium.

Nemo est tam ingratus, tam impius, tamque nullius humanitatis, qui se patriæ merita resumere vellit, non eam magis, quàm seipsum diligat.





Jáśnie Wielmożnym, á swoim Miłośćiwym Pánom,

PANOM SENATOROM DVCHOWNYM Y SWIECKIM, TAKZE ICH MOSCIOM PANOM Posłom Ziemskim, swoim Miłośćiwym Pánom y Bráćiey.

Długo w Rzeczypospolitey szczęśliwego dozorstwá, y státecznego powodzenia, nagrody zá prace od Páná Bogá w sławie nieśmiertelney życząc.



IN ABSOLVTO Dominio, *gdzie zwierzchność swoie Rządy, wedle swego zdánia y vpodobánia, nád Poddánemi, ták w krolestwách, iáko y Xiestwách,* absoluto Dominio *podległych, rośćiąga. Trudno áby* libera vox *miáłá mieć mieysce: bo gdyby zá wolną persuásią Obywátel ábo Poddány mowił, nádto, co sobie zwierzchność postánowi, lub z iákim strofowániem, lub nie pozwalániem ná spráwy zwierzchnośći tákiey, odnosi srogie karánie. Co sie pokázowáło w onych tyránnách Sycyliyskich, Greckich y Rzymskich, y Moskiewskich: że nád tákowemi poddánemi, strofuiącemi spráwy ich, srogie karánie wykonywáli. Ináczey sie záchowuie* in libera Republica, *gdzie obywátele oney wolney R P.* liberas voces & sententias suas, *ku rozmnożeniu R P. swey, y w*

chowániu wydawáli. Ták bywáło w onym wolnym Páństwie Rzymskim, że nie tylko Senatorom, ale y Młodzieńcom, iescze do Senatu nie przyietym, wolno było rády y persuásie swoie ku obronie Rzeczypospo. wnośić. Iáko vczynił Publius Scipio potym Africanus rzeczony, gdy Hánnibál Cárthágiński, náległ bárzo ná Rzym, że młodzieńcy, Senatorscy synowie, opuśćiwszy oyczyznę, chćieli do Azyey vćiekáć: Scipio Africanus zdánie swoiey chęći ku obronie oyczyzny Senatowi oznaymiwszy, wpadł miedzy one młodzieńce z bronią, pogroził im zámordowániem, ktoryby śmiał w tákiey trwodze, y niebespieczności oyczyzny odbieżeć. Widział że żaden Senator dowćipny (bo byli bárzo strwożeni) niechćiał sie podiąć, áby przećiw Hánnibálowi śmiał wyćiągnąć, bywszy ná podłym vrzedzie Aedility, ważył sie tego, áby Senat tę Prouincią nań włożył, vkázuiąc, że miał z to rády y dowćipu: y gdy pozwolenie ich, y woyská dánie przystąpi, mogł temu dosyć vczynić. Senat tákiey śmiáłośći młodego (bo mu było tylko lat 24.) dziwuiąc sie y ráduiąc, rad pozwolił, dawszy mu woyská dostátek. Scipio co obiecał, spráwił, Hiszpánią recuperował, y Sycilią: potym drugiego roku poráziwszy dwie woysce wielkie Kárthágińskie, obległ Carthaginem, Hánnibálá od Rzymu wyćiągnął, ktorego poráziwszy, Kárthaginę podbił pod pánowánie Rzymskie, o czym szeroko Historye Rzymskie opowiádáią. Y w inszych Krolestwách y Páństwách, liberæ voces, mądre ...ye, ku rozmnożeniu Krolestw, Páństw, záwżdy ...iewáły. Dawszy pokoy postronnym: Izász y ...ym Krolestwie Polskim, w wolney RP. libera vox

ra vox nie miáłá mieyscá, y teraz czy nie ma záwzdy? Tego mowie, ktory sie czuiąc w vrzędzie swoim, ze iest strożem prawdziwym RP. wolny głos ku záchowániu Praw, Swobod, Wolnośći R P. należącey, wydawał: iáko byłá libera vox onego Arcybiskupa Gnieznieńskiego Jákubá, ktory przyiáchawszy do obozu pod Poznań, Władysłáwá syná stárszego, Królá Bolesłáwá Krzywoustego (ktorego żonká Krystynká podwiodłá, áby bráciey poodeymował, co im oćiec testámentem legował, niechcąc śiedźieć ná ćwiertowánym krolestwie.) Temu Władysłáwowi wolnie Biskup mowił, ábys Bráciey tego nie wydzierał, żeby ćie Pan Bog nie skarał. Krol śmiechem, iáko stárego Senatorá odpráwił. Arcybiskup go záklął, grożąc pomstą Bożą. Zátym woznicá náwracáiąc, záwádził o namiot Krolewski, zrzućił namiot nad Krolem: Záczym omen złe przypádło. Obegnáńcy w nocy z zamku zbiegszy, oboz zápalili, lud Krolewski pobili: Krol Władysław ledwo vćiekł. Dáley Kronikarze szeroko oświadczáią te spráwy.

Nusz Gedeon Biskup Krákowski, izaliż nie vzywał tego głosu wolnego przećiwko Mieczysłáwowi stáremu, brátu Władysłáwowemu, że był ćiężki ná poddáne, á w niwczym folgowáć niechćiał? W nápominániu wzgárdzony od niego: Biskup Gedeon, vzył fortelu Nátaná Proroká: Nápráwił niewiástę rostropną, skárżącą sie ná pásterze, że iey stádo owiec wilkámi potruli: Pásterze ná syná iey złożyli, że syn sczuiąc wilki, y owce psy posczwał. Krol syná winnego nálazł: Záczym Gedeon te winę ná królá włożył: Mátkę twoię ktora ćię zrodźiłá, pustoszysz, przez swoie psy łákome stárosty, owieczki poddáne

twe ćie-

twe, ćiezary wielkie ná nie kłádąc, bárzo nedzisz: ábyś viąt swowoleństwo dworzánow twoich, prosiemy. Krol ná napominánie niedbáiąc, srogośći nie vskramiáiąc, rozgniewány z rády z grośbą wyszedł. Záczym tez oni Senatorowie o inszym Pánu przemyśláli, á tákomcá wygnáli.

Nusz on zacny Zbyszek Olesnicki, Cárdynał y Biskup Krákowski, iáko libere mowił dwiemá Krolom, Włádysłáwowi Jágiełłowi, y synowi iego Kázimierzowi. Nusz y oni Posłowie Ziemscy Máłey Polski, do tego krolá Cázimierzá Jágiełłowiczá, oni Rytwieńscy, oni Tárnowscy, oni Melsztynscy, y inszy, mieli liberam vocem, o napráwie bárzo záchwiáney Rzeczypospolitey Polskiey, o napráwie obyczáiow Krolá Páná swoiego. Nusz y zá bliszych krolow Pánow nászych, zá nászey pámieći, iáką wydawáli liberam vocem przećiw Exorbitanciom ś. pámięći Krolá Zygmuntá Augustá: oni Tarnowscy, y Kmitowie zacni, ze sie y z Rády wynośić kazáli, ná Conditie iuz vprzedzione, z domem Rákuskim nie zezwaláiąc. Wiec y onego ś. krolá nie dawno zeszłego STEPHANA BATHOREGO, iákie liberæ voces potykáły, ták od onego zacnego y mądrego Senatorá, Piotrá Zborowskiego Woiewody Krákowskiego, ktory niechćiał pozwolić, ná co sie był krol násádził. Tákze y on zacny y wierny, á záwzdy cnotliwy Poseł Ziemie Krákowskiey, Mikołay Kázimirski, zá tegoz Krolá Páná nászego Stepháná, liberam vocem vzywał, ku napráwie wolnośći nászych, sprzećiwiáiąc sie záwzdy Exorbitánciom Krolewskim, zá roskazániem bráciey swey, zá co ma nieśmiertelną słáwę. Nusz zá szczęśliwego pánowánia teraznieyszego Krolá J. M. Páná násze-

ná nászego Zygmuntá Trzeciego, Stánisław Karnkowski, Arcybiskup Gnieznienski, izali głosem wolnym nienápominał, iáko Senator, Królá J. M.: tákże y on zacny Senator Jan Zamoyski, Canclerz y Hetman wielki Koronny, nigdy nie opuszczał Królá J. M. priuatim y publicè, coby sie zá niedbáłością in detrimentũ totius Reipub. dziać miáło, nápominác. Nie zápominam in hoc passu, nászych wiekow zacnego Jákubá Sienienskiego na Rákowie, ktory w spráwách R P. sobie od Bráciey poruczonych liberam vocem wydáiąc, skázy R P. vkázował, wierny, státeczny, w cnocie bogáty, przy wolnościách oyczystych stały, prawdę we wszystkim miłuiący, w cierpliwości obfity, o zysk z vrzędu niedbáiący. W czym Bioná náśláduie, ktory vczył: Oportere bonum virum à Magistratu discedentem, non ditiorem, sed clariorem euasisse. Dla tego v obywátelow swoiego Woiewodztwá, to Encomium otrzymał: Godzien ten Szláchcic zacny, zá spráwy káżde swoie státeczne, breytowánym co nawybornieyszym złotem odważenia, &c. Nie przepominam y onego zacnego Jerzego Staná z Nowotanca stárego, Stolniká Ziemie Sanockiey, ktory w spráwách R P. liberam vocem wydaiąc, vmieiętnie w wolnościách Bráciey służył, y do skutku, wedle możnosci przywodził. Z kąd iest w pámięci v ludzi zacnych, znáiomych y nieznáiomych, máiąc nieśmiertelną sławę. Tákże y ci wszyscy, ktorzy sie szczerze, wiernie, prawdziwie, zástáwiáli, y zástáwiáią o wolność oyczyzny, Pánom swoim, candidè, liberè, & syncerè wypuszczáiąc głosy swoie, ku naprawie Pánskiey, y R P. rozmnożeniu y rozszerzeniu: godni są nieśmiertelney sławy, y wielkiey vwagi v ludzi.

Toć mie tez Jáſnie Wielmozni á moi M'ciwi Pánowie Senátorowie przywiodło, z tych przykłádow, nie tylko Pogáńſkich, ktorych ſobie máło ná pomoc biore: lecz wiecey Patriciuſzow, tey miłey oyczyzny ſynow, dobro tey oyczyzny obmyslawáiących y iego broniących, ktorzy wolnemi głoſámi ſwoiemi nápráwowáli, y Pány ſwe y oyczyzne, porádą ſwą dowćipną, y bronili, y rozmnazáli, y rozprzeſtrzeniáli. Czuiąc ſie tez Patriciuſem być, wolnym głoſem ſwym, záwzdy ſłuząc oyczyznie: niechćiáłem w ſobie tego zátáić, ábym niemiał zdánia ſwego, iáko Pátricius, podáć, wedle Tálentu y vmiejetności mnie od P. Bogá dáney, ku záchowániu oyczyzny, y rozſzerzeniu z ſławą nieśmiertelną iey, y ku vleczeniu tych ran, ktore teraz tá oyczyzná miłá ćierpi, od domownikow ſwoich: záczymby mogło przyść do inteſtinum bellum. Co áby ná nie nigdy nie przychodziło: tákze áby te záciągi K. J. M. w Moſkwi teráznieyſze, z ſławą nieśmiertelną K. J. M. y z pozytkiem oyczyzny, mogły być ſkonczone, ſczyrze zycząc. Podawąm ten Tráktat, De Offenſiuo Bello, porządek iego wſzytek ſpiſawſzy, y pozytki z niego okazáwſzy, ochroniwſzy we wſzytkim wolnośći náſzych, áby rzeczom záciągłym, zábiegſzy gotowośćią ſwoią, y ſpraw R P. dobrze poprzeć, y rzeczy záwikłáne w klube wpráwić, y vśmierzyć nádymáiące ſie mogło, y nieprzyiaćielowi kázdemu być ſrogiem, y potęznym. Co W. M. Jáſnie Wielmozni á moi M'ciwi Pánowie y Bráćia, łátwie zrozumieć będziećie raczyli, co podáie miáłki dowćip moy, tylo ábyśćie Wielmozności wáſze w miłośći roſtrząſnąwſzy, chćieli ſie ná to zgodzić, ku ſławie ſwey wie-

czney, y

czney, y vſpokoieniu ſwemu, y rozmnożeniu, y rozprze- ſtrzenieniu oyczyzny. Pomiar bowiem miáſto Poboru nie- rządnie wydánego y ſzáfowánego, ná Offenſiuũ *tylko* bellum, *w tym Tráktácie podawam Wielmożnośćiom W. kto- ry będźie ſię zdał z przodku przyćieżſzym, iáko były Li- curguſowe práwá Lácedæmonom: Lecz gdy ſię w nie włożyli, á rząd ſobie ich záſmákowáli, bárzo wiele lat w nich trwáli. Tákże też y nam, gdyby dáli Pan Bog do wy- konánia przyſzło, te ſpráwy w rząd wpráwiwſzy, nie o- puśćilibyſmy tego nigdy, áni potomſtwo náſze, záſmáko- wawſzy ſobie ſpráwę tę, Rząd y potężność, y pożytki ktoreby ſtąd ſzły: bo y nieśmiertelna ſławá, z tey potęgi náſzey, nie tylkoby płynęłá záwſze, ále y nieprzyiaćielá pod ſłońcem nie byłoby, ktoremuby tá oyczyzná náſzá o- przeć ſię y podołáć nie mogłá. Przetoſz wydáiąc ná iá- ſnią ten Tráktat* de Bello Offenſiuo, *nikomu inſzemu pod obronę, ieno W. M. Wielmożnym á mym Mćiwym P P. Senatorom, tákże Jch Mćiom P P. Poſłom Ziemſkim, iá- ko ſpolnym ſtrożom tey R P. Polſkiey oyczyzny náſzey po- dawam, ábyśćie W. W. weyzrzawſzy w ten Tráktat, ſpolną miłośćią, mądremi dowćipy ſwemi, lubo przyczy- nili, czegoby nie doſtawáło, lubo vmnieyſzyli, coby zby- wáło, ku zátrzymániu wolnośći náſzey. A Pan Bog náſz wſzechmogący, niech to ſpráwuie táſką ſwoią w Wá- ſmośćiách, coby było z chwałą naświętſzego imieniá iego, ku nieśmiertelney ſławie oyczyzny náſzey, y pożytkow zey. Dan z mieſzkánia ſwego* 15. Decemb. Anno 1612.

M. proſtak Szláchćic,
Z Domu Ladorá.

 Przemo-

Przemowa do Czytelnika.

ACz wiele/ y rozmáitych/ zwykli ludźie/ Czytelniku miły/ pism wydáwáć/ y z rozmáitych też przyczyn: Jedni to bowiem zwykli czynić/ tylko dla sámego dobrego/ á przystoynego iákiego porządku w R P. zá ktorym porządkiem/ Pánu Bogu chwałá/ á R P. sławá wieczna sie rozmnażáłá. Drudzy záś tym względem áby Ingenium swoie ná iáwią wystáwili/ á tym pochwałę od ludźi odnośili. Drudzy záś tylko to vpátruią/ áby sie ieno komu przypochlebić/ á iáki táki sobie stąd pożytek obmyślić mogli. Pospolita iednák iest przypowieść: że nie tylko po pierzu/ ále y po śpiewániu ptaká poznáć. Ja tego Tráktatu/ pisánia swego niechce niczym ozdabiáć/ tylko podawam go/ pod opiekę tego/ ktory serca skrytośći zna/ y iákim życzliwym duchem/ lub nieżyczliwym kto czyni/ y vkázuie spráwę rzeczy/ widźi. Podawam też do rozsądku káżdego poczćiwego człowieká/ y wszystkiego dobrego z chwałą Bożą życzącego Oyczyznie swey/ ktorykolwiek zwykł/ chęć y vmysł swoy do rzeczy poczćiwych á przystoynych Oyczyznie swey/ k rozmnożeniu sławy nieśmiertelney/ należących/ przykłániáć. Acz nie wątpię/ że nie trudno będźie o szácunkarze/ z ludźi *Lekkomyslnych*. ktorzy sobie lekko ważą Oyczyznę swoię miłą/ á żeby sie co dobrze porządnego dźiało w niey/ nie życzą: vdáiąc oną przypowieśćią głupią: *Polská nierządem stoi z ludźi łákomych*, bárziey

pożyt=

pożytkom swym folguiacych y skapych/ktorzyby tylko k swym pożytkom przygárnywáć chćieli a ná rátunek R P. gdy gwałt/namniey wzgledu nie máiac/ wiecey zbytkom y priwatom swym dogadzáli. A drudzy Midásowym przykłádem żyiac / ná chćiwość mienia / á nie ná rátunek dobrá pospolitego/ ále ná Páná Prymuszá/skárby swoie/dostátki swoie / obrácáia / y odbiegáia / zá żywotá / nikomu nimi / áni R P. áni krewnym dobrze nie czyniac: Záczym iáko Midas z dostátki swemi / ták y ty społu z nimi zgina/á pieniadze zostána ku podpárćiu vbogim/ iáko Przypowieśnik pisze.

Z ludzi *Zazdrośćiwych*. ktorzy niechcac nic porzadnego/dobrego/ y pamietnego/z sława R P. vczynić tym co chca czynić/ y sposobne media dáia ku porzadkowi trwáłemu/y dobremu Oyczyzny swey/ dziwnemi perswazyami swemi bronia y zábiegáia.

Przetoż nie wdáiac sie z nimi w dysputácye / ich cnoćie/ich życzliwośći ku Oyczyznie swey to poruczam/áby ná to pámietáli/że przodkowie nászy pilno sie stáráiac o pomnożenie R P. nam ta cáła potomstwu swemu zostáwili / stáraymyż my sie też z pilnośćia / ábysmy tákież potomstwu swemu / cáła/ zgodna/nierozerwána/ gotowa/czuła/ porzadna/ rozprzestrzeniona Oyczyzne násze zostáwili / żeby nam zá co dziekowáć mieli / y nas dobrze wspominác/iáko my teras przodki násze wspominamy.

A nie trzebá mniemáć o przodkách nászych / áby tylko mężna reka R P. rozprzestrzenili/rozmnożyli/

 y z máley

y z máłey wielka vczynili (Co ieſliby ták było/ záprawde tym ſpoſobem ozdobnieyſza y rozprzeſtrzeńſza mybyſmy R. P. nizli oni vczynili/ gdzie więcey ludzi Rycerſkich ćwiczonych/ koni grzecznych/ ármaty rozmáitey do boiu należącey ieſt/ á nizli onym było) Lecz inſze rzeczy ſą/ ktore ony Nasze przodki nasze dobrze mądre y ſławne vczyniły/ ktore v nas żadne nie ſą: Domá mądra poważna rádá/ y roſtropna po wſzytkiey Koronie/ ſpráwiedliwe wedle praw z poſłuſzeńſtwem rządzenie y roſkázowánie/ vmyſł w Rádzie wolny/ y beſpieczny/ áni ſtráchē karánia/ áni chćiwośćią bogactw záplećiony. A my tych czáſow/ co ná to mieyſce mamy? Zbytek/ łákomſtwo/ Poſpolity niedoſtátek/ prywatny doſtátek: chwalimy bogáctwá/ náſláduiemy głupſtwá/ á co naſzkodnieyſza w káżdey R. P. miedzy dobremi á złemi/ żadney rożnośći niemáſz/ Owa wſzytkie nagrody cnoty/ pychá/ wynioſłość/ cōtēptus, wſzytko opánowáły. Toć prawdziwie piſze ſie o náſzey R. P. co ſie w niey vpátruie. Chcemy-li ſie tedy chlubić przodkámi/ náſláduymyſz ich poſtępkow/ obyczáiow/ ſkrōnośći/ ſpráwiedliwośći/ dbáłośći o ſławe Oyczyzny/ y ſwoie też/ tedy ſie zrownamy z przodkámi ſwemi.

Byłyć/ y teraz ſą Tráktaty o tey expedicyey Offenſiui Belli, o ktorey rozmáići rozmáićie rozumieli/ o czym doſtátecznie w Tráktaćiech vſłyſzyſz: Ja nád to wſzytko/ nic pożyteczniey ſzego nie rozumiem/ ieno POMIAR, ktory z dozorem odpráwiwſzy/ wſzytko miedzy námi miárkowáć w rządzie będzie: złodziey

ſtwá w

ſtwá w R P. nie bedzie / gotowy żołnierz bedzie / á nie z vchwały/ná gwałt R P.potężność wielka/ z ſławą nieſłychána Polakom / co bedzie łatwie doświadczyć/gdy namilſzy Czytelniku/wſzytko z ćierpliwośćią przeczytawſzy v śiebie rozważáć bedźieſz / y rozſadzáć/ coć milſzego / ieſli rzad y potężność z gotowośćią / czyli nierzad z niedbáłośćią ſzkode przynoſzaca/iáko to wſzyſcy widzimy. Przetoż ná ten czás o tym nie diſkuruiac do ćiebie miłego Czytelniká ten Tráktat obracam ku czytániu/ z rozſadkiem vważnym / naydzieſz wſzytko co należy do Offenſiuum Bellum : Coby zbywáło porownay/ á czegoby nie doſtawáło/nápełń. Naydzieſz y de deffenſiuo bello, iákoby ſie potężnie záwżdy odpráwowáć mogło. Naydzież y pożytki/ktorych gdyby ſie to wſzytko w rzad wpráwiło/bárzo wiele ſie naydzie. Ieſlibyć ſie Phraſis piſánia mego nie zdáłá/ álbo wiec słowá z niegládkiego położenia álbo brzmienia ſwego niepodobáły/tym ſie/proſze ćie/nieobrażay do mnie. Bo ia inſza robota z łáſki P. Bogá/ſtanowi y wiekowi memu przyſtoyna á nie Rethoryka ſie zábáwiam:á do teᵒ/ nie ták phraſim/ iáko potrzebe ſáme R P. áby iáko naporzadniey byłá wyrázona/vpatrowałem/náśláduiac w tym Chiloná vczonego Qui optimã Rempub. pronunciauit, quæ maxime leges, Minimè autẽ Rethores audiat. Czytayże zdrow/á P. Bog niechay obroći ſerce twe / ábyś inſzym perſwádował do tákiego rzadu/ gdyż Otia dant vitia. A ná mnie/ proſze/ badz łáſkaw iáko ná znáiomego/á ty co nie znaſz/iáko ná nie znáiomego.

Porządek Rozdziałow y Páragráfow tego Tráktatu/ dla predszego poięcia rzeczy położony.

ROZDZIAL I.
De Legibus & Armis.

ROZDZIAL II.
De Bello Deffensiuo.

ROZ-

ROZDZIAL III.
De Bello Offensiuo.

1. *Offensiuum Bellum* co ieſt.
2. Acz *Bella tempore pacis prouidentur*, pogotowiu teraz.
3. Za inkurſiami/ Turkow/ Tatarow/ Wolochow.
4. Za odieciem Siewierſkiey Ziemie od Korony/ y náſzych w Moſkwie zdradnym pomordowániem.
5. Zá pośiadaniem Inflant od X. Sudermańſkiego.
6. Dwa ſpoſoby *Offenſiui Belli.*
7. Spoſob obmyſlawania Zoldu *Mercenario Militi.* Skarb poſpolity
8. Drugi ſpoſob gwaltowna Kontrybucya.
9. Przyſtoynieyſze dwa ſpoſoby obrony Oyczyzny/ ábo Poborem ábo Poſpolitym Ruſzeniem.

ROZDZIAL IIII.
O Poborze y Poſpolitym ruſzeniu.

1. Poboru nie dáwáć czemu.
2. Czym Szlá chectwá y ſławy Przodkowie náſzy nábyli.
3. Jáko to vtracamy.
4. Pomiechanie poſpolitego ruſzenia á Poboru wymyślenie co nam dobrego ſpráwilo.
5. Zolnierze cudzoziemſcy Korone *explorują*.
6. Zwycięſtwo y ſławe naſzemu Rycerſtwu *Eripiunt.*
7. Pobor nie ſpelna dochodzi.
8. Nie rychlo.
9. Sila wtym czáśie Poborow wybrano á nic nimi nie ſpráwiono.
10. Ná co bowiem wiſzego ſie obraca/ nie ná Zolnierzá.
11. Zaczym Confederacia Zolnierzow.
12. Przez zuchwalego Zolnierza Monárchie y R.P. vpadály.
13. Poſpolite ruſzenie lepſze.
14. Przykłady dobrych Effektow Poſpolitego ruſzenia/ w Koronie Polſkiey.

15. Ná

15. Ná pospolite ruszenie nie kàżdyby sie wedle możnośći swey wypráwił.
16. Do czego zátym miedzy Syny Koronnemi przychodźi.
17. Pomiar tedy ná to iest dobry.

ROZDZIAL V.

O Pomierze y wypráwie Pomiárowey.

1. Pomierzać potrzebá Duchowne y Swieckie máietnośći.
2. *Feudarii* Xiążeta máią być pomierzáni.
3. Mieyskie máietnośći tákże.
4. Roznośćią pożytkow nie może sie nikt wymowić/ bo iednakie są.
5. Dobr Krolewskich słowny ch nie mierzáć.
6. Iednak y te może pomierzáć. dla czego.
7. Frankonickim y Chełmińskim sznurem/ wzgledem mieysc.
8. Kto mierzáć ma/ sposob/ y iáko sie rychło pomierzać może.
9. Odnieśie to spisawszy Podkomorzy do Grodu / potym ná Seym.
10. Pomiar *Iugum* y *Seruitutem* nie przynieśie.
11. Nie nowa to.
12. Kto służyć/ z wielu łanow/ y iáko powinien.
13. Skład vbogiey Slachty.
14. Panowie/ y Duchowni rowno z drugiemi.
15. Nowa Slachta iáko.

ROZDZIAL VI.

O popisániu tych / ktorzy gruntow nie máią / y wypráwie ich.

1. Lepiey sie tácy máią/ niżeli vbogi Slácheic choc ośiádły.
2. Tacy máią być popisáni pilnie.
3. Wypráwa ich iáka.
4. Mieszczánie/ kupcy wszeláccy tákże popisáni być máią.
5. Iáka służba bogatych.

6. Iáko

6. Jáká vbożſzych.
7. Pożytek Pomiáru y Popiſzu.
8. Aby ſłużebny lud do cudzey ziemie nie wychodził/ opátrzyć.

ROZDZIAL VII.

O rozdzieleniu 32. Woiewodztw Koronnych/ Pułkow/ y Rot náznáczeniu/ y Ruſzeniu ich.

1. Dla czego potrzebny rozdział tákowey expeditiey.
2. Ná czterj części ſie rozdzielić/ iáko Woiewodowie w Radzie śiadáią.
3. We cztery lata ſie obchodzić Expedicią będą/ y iákim porządkiem.
4. Pokázuie że to nie ieſt *Iugum*, owſzem koſzt mnieyſzy.
5. Pułkow y Rot naznaczenie.
6. Kiedy ſie ruſzyć maią y wracáć.
7. Drugiem zaraz trzebá bydź gotowym/ dla czego.
8. Popis abo Luſtracya.
9. Okazowanie czaſu pokoiu.

ROZDZIAL VIII.

Wodzowie Woyſkowi/ Vrzędnicy/ y ich powinności.

1. Wodzowie y Vrzędnicy Woyſkowi/ Práwem dawno opiſani ſą.
2. Woiewodá ieden z ośmi Hetmánem. A drudzy co.
3. Caſztellan Pułkownikiem.
4. Rotmiſtrz Powiátowy ośiádły/ y iego powinności.
5. Chorągiew/ trąby/ bębny.
6. Podkomorzy y inſzy Vrzędnicy.

ROZDZIAL IX.

De pœna & victu Militum.

1. Zołnierz *Præmio & Pœna*, bywa w porządku zátrzymány.
2. Jákie *Præmium*, gdy Slachćic z swym Rynsztunkiem sługe wypráwi.
3. Jákie gotowemu Zołnierzowi ná iego Rynsztunek.
4. Syna iáko Slachćic wypráwi.
5. Dla snádnieyszego Zołnierzow sposobienia potrzebá áby służebm do cudzych kráiow nie wychodźili.
6. Zold Zołnierzowi Slachćic przy Kásztellanie zostáwiáć ma ná Rok.
7. Jáki tego pożytek.
8. Dyscyplina iest práwem opisána/trzebá Execuciey.
9. Slachćic ma opatrzyć swego Zołnierza żywnośćią.
10. Slachćic żaden nie ma bronić przedáwáć w swey máietnośći żywnośći Zołnierzom w ciągnieniu.
11. Czym sie Zołnierz sustentowáć ma/á czego zániecháć.
12. Krol zásłużone żołnierze vdárowáć powinien.
13. Łup przy Zołnierzach sie zostawa.
14. Temu ktoryby szwank odniosł/albo koniá w potrzebie stráćił/ iako Krol nagrodźić ma.

ROZDZIAL X.

Armaty przygotowánie/ Præmia Woyskowym Wodzom y Vrzędnikom.

1. Trzebá więcey Vrzędnikow y czeládźi Woyskowych.
2. Armaty przygotowánie skąd.
3. Zydowie zá Boskim skarániem w vstáwiczney trwodze są/ do spraw Woyskowych sie nie zeydą.
4. Zárazą R. P. są.
5. Pogłowne Zydowskie *Exquisitè* ma być wybieráne.
6. Szkodliwa rzecz iest ogulna Arendá/ abo wybieránie Pogłownego.
7. Nie rázem wszyscy/ále tylko w tych Woiewodztwách/z ktorych Expedycya przypada/Zydowie máią dawáć Pogłowne.
8. Aleby sie mogli ná czás Expediciey/ábo Contrybucyey do

innego

innego Woiewodztwá vmknąć. Zábieżenia dwá sposoby.
9. Skladne winne/ Czopowe/ czwarty grosz/ to do poglowne°.
10. Tákże Czopowe pewne/ ktore áby spráwiedliwie dochodziło/ opatrzyć.
11. Pobor od Kupcow/ Towárow/ Furmánow/ y inne.
12. Zkad ma bydz nagroda wszytkim/ y przewoz Armaty.
13. Szacunek nagrody zosobna káżdemu.
14. Na szpiegi co wynidzie.
15. Potrzeba tedy żeby dobrze służyli Oyczyznie.

ROZDZIAL XI.

Zniesienie obawiánia sie Pomiárowey służby y popisowey: y pożytkow zá tym idących/ vważenie.

1. Vstáwą *Offensiui Belli*, áby sie *Deffensiuum* nie zniosło. Nie trzebá sie obáwiać.
2. Nie confunduie Author iednego drugim.
3. O Krolu źle rozumieć nie trzebá.
4. Senatorowie y Posłowie tego doglądáią.
5. Niewolą sie názywáć nie może/ bo tym sposobem y Pobor niewolą by był.
6. W kupie snadniey sie Wolności domowić.
7. Bez Seymowey vchwały Expedycya nie będzie.

Pożytki.

8. Káżdy będzie wiedział/ z czego iáko służyć/ á wszyscy sie zrownamy.
9. Káżdy będzie miał Koniá/ y pácholká dobrego pogotowiu.
10. Ludzi sie boiowych dostátek pokaże.
11. Żałości z Poborow marnie sie obracáiących pozbędziemy.
12. Żołnierz sie Confedorowáć nie będzie.

Occázya Moskiewska.

13. Predzeyby sie skończyła Moskiewska Expedycya.
14. Ludzieby sie do Moskwy garneli.
15. Kolonia vbogich Szlachciców Polskich/ snádnieby mogła bydz Wypráwiona.

ANTISTENIS DICTVM.

Ad Capeſſendam Rempublicam, ita ſit eundum, ſicut ad ignem, ne nimis admotus exuraris, procul amotus frigeſcas.

CHRISIPPVS rogatus quare ad Rempublicam non accederet. Quia, inquit, ſi male adminiſtrauero, bene CIVES habebo iratos.

SOLON. Eam Rempublicam in primis probabat. In qua viri boni honoribus afficerentur, mali prius coercerentur. *Stobæus, ſerm.* 41.

ROZ-

ROZDZIAŁ I.

O Prawie y Woynie.

WIele ludzi zacnych / w náuce y doświádczeniu biegłych / opisuiąc Status Rerumpublicarum, ná to śie zgodzili : iż káżda Rzeczpospolita / v ludzi postronnych ARMIS, ktoremi śie im ábo broniłá / ábo wiec szkod poczynionych wetuiąc / gránice swe szerzyłá. V swych záś LEGIBVS, ktoremi præmia virtuti, pænas verò sceleri proponebat, pokoy / powagę / y vtwierdzenie sobie iednáłá. Czego y Rzeczpospolita nászá Polska / wielmi doświadczonych przykłádow dowodem iest : skąd wźięte godne iest vważenia / zdánie ś. pámięći Krola Kázimierzá Páná nászego / ktory chcąc widźieć / áby káżdy do pomnożenia / y zátrzymánia ták ślicznego porządku / ozdoby oyczyzny sposobny był / ták mowi : Quemlibet hominem, virumque integrum, ex instituto quodam decet, non modò ARMORVM fortitudine esse decoratum, sed etiam Moribus & LEGIBVS armatum.

II. Zá ktorym tego zacnego Krola powodem y nápomnieniem / káżdemu synowi Korony tey / miłey mátki nászey / obaczyć śie potrzebá : Iesliże ARMA mamy / ktoremi oyczyznę od postronnych spokoyną y przestronną vczynić / y sámi śiebie ozdobić możemi. Wiedźieć nam też przytym potrzebá / iesliże PRAWA, y iesli dostáteczne mamy : Gdyż WOL-

 NOSC

NOSC náſzá / ktora ſie przed wſzytkim świátem / chlubiemy y ſczyćiemi / ná práwie náſzym ſie gruntuie: A trudno ſie y wolnośćiámi chlubić / y práwem ſczyćić mamy / ieſli go ábo nie vmiemy / ábo w czym niedoſkonáłe (o popráwe niedbáiąc) widziemi. A snadź z itym náſzą chlubą / wietſza nam ohydę przynośi: Gdyż turpe eſt patricio viro, leges Patriæ ignorare. Tymże kſztałtem / trudno vfáć / ábo ſie ſpuśćić ná BRON, ktorey chybkośći y mocy nie świádomiſmy. Co oboie / iż ieſt oczom káżdego podległe: gdyż y Praw volumina dośyć przeſtrone / y OBOZY Rycerſtwá przepełnione widziemy / snádnie ſobie co doſkonáłego / á w czym popráwy potrzebá / vważymy.

III. A naprzod tedy / iż ſine LEGE, áni dom żaden / áni miáſto / áni narod / áni ludzki żaden rodzay ſtáć / áni rzeczy przyrodzenie wſzelkie / náoſtátek y ſam świát oſtáć ſie nie może: Abowiem lex ieſt vmyſłu Boſkiego y ludzkiego wieczne y nieodmienne zdánie / ktore dobre rzeczy ſtánowi / złych broni: iáko Solon: Eam Rempublicam inprimis probabat, in qua viri boni honoribus afficerentur, mali pœnis coërcerentur. *Stobæius Serm.* 41.

IV. Przetoż to obáczmy / iże my w Rzeczypoſpolitey náſzey Polſkiey (ktora zá łáſką Bożą / nie Monárchia / iáko Tyránnidy bliſka / áni Ariſtokrátia / w ktorey iednych wyniosłość / drugich ieſt zniſczeniem: pogotowiu áni Demokrátia / ktora ſediciosa, y zgubę przynośić muśi. Zá opátrzeniem

przod-

przodkow nászych / może być názwána / ále sposobem vważnym / z tych trzech zmieszána) mamy leges nie z inszych Państw zániesione / áni bez woley naszey / ná kárki násze włożone / ále przez nas sámych stanowione / á przetoż nam bárzo miłe / ktore máią swe właśności: Abowiem modum imperandi Regi, parendi verò subditis præscribunt: præmia virtuti, pænas sceleri proponentes. w ktorych obaczyć záraz snádnie możemy / co nam Krol Pan nász / wedle pakt y przysięgi swey / á cosmy my też Krolowi Pánu swemu / zá obligiem / y wyrázeniem w Státutách powinni.

V. Są tedy Práwá násze dwoiákie: Jedne wolność / swobody / y bespieczeństwá násze w sobie zámykáiące / ktorych przestrzegáma / y ich się domagánia / plác mamy / Seymiki Powiátowe / y Seym Koronny. Drugie spráwiedliwość wszeláką sposabiáiące: á tych Plác iest: Subsellia wyższe / iáko Seymowe Sądy / Trybunał, Sądy Krola Jego Mości Zadworne: Tákże y niższe Subsellia są / Sądy Ziemskie / Grodzkie / Podkomorskie Comissárskie / & idgenus, gdzie káżdy gwałtow / szkod / krzywd / zelżenia swego snádnie domowić / y spráwiedliwość mieć może. á zátym to mamy / że káżdy się continet in suo officio, ábowiem iest munsztukiem złych / dla srogości win w sobie opisánych: Práwie wedle vpodobania Biássowego: Ten bowiem Optimam esse Rempub. dixit, in qua legem omnes, perinde ac Tyrannum metuunt.

VI. Do=

VI. Dobrze tedy rozumiem być Práwá nász / ile w dochodzeniu spráwiedliwośći potoczney. y ták iest pewnie. Bo ácz sie podczás Przewłoká / á częstokroć wielka w dochodzeniu spráwiedliwośći dzieie/ To sie ráczey iniquitate peruersorum iudicum dzieie / ktorzy wiec zápomniawszy swey przyśiegi / Dyllácyi wymyślnych/ y Appellácyi ab Accessorijs, y w Terminách Práwem zákazánych/przećiw sumnieniu swemu/ y Práwu pisánemu/ zá Fauorámi/á y wielomożnośćiámi świegotliwych Caussidikow sie vchyláiąc / dopuszczáią: Záczym sie dzieie to/ że szláchćic niemáiąc nakłádu/odbieżeć krzywdy swey muśi. Wiec y to sie dzieie nád prawo / że Zakłády/ ktoreby miáły być stráchem y nagrodą vkrzywdzonych/ choć iuż pozyskáne/personali Comparitione Iureuictorum ápprobowáne / y dekretámi przysądzone/ ná ktorych przewiedzienie / niemáły sumpt Aktorowie nákłożą / w niwecz sie obrácáią / znowu ich cássuią. Skąd śmiáłośći Dłużnikowi / y Złośnikowi / dopuszczenia przewodu ná sobie Processow práwnych/ y zniewáżenia praw sámych: A vkrzywdzonemu zás wątpliwośći do doszćia szkody y krzywdy iego przybywa. Ależ y to rzecz P. Bogu/ spráwiedliwośći/ y práwu przećiwna/ Ze Ich Mość Pánowie Stárostowie Exekutiey nád Bánnitámi / zwłaszczá Pány / wykonywáć niechcą: iákoby to własnie práwo nie należáło do osob Páńskich / boć przećie szláchćicá chudego wnet pozewkiem náwiedzą z Grodu/choć y niewinnie: á nieborák/ áby

rak/ áby ieno pokoy miał/ to ſie kłánia/ dudkuie/ po czerwonemu przykłada/ y ieſcze źrzebcá iábłkowite⸗go obiecáć muśi: Prawdziwa to/ ácz bárzo żáło⸗ſna ſentencia: Dat veniam coruis vexat cenſura columbas. Nie pomnia Ich Mość Pánowie Stá⸗roſtowie ná to/ że ten doſtátek/ ktorego z ſczodro⸗bliwośći oyczyzny ſwey/ z reku Ie° K. M. hoynie záżywáia/ tym wzgledem im ieſt powierzony/ áby ſpráwiedliwość potoczna káżdemu czynili/ zwła⸗ſczá vbogiemu z Páná: Gdyż przećiw vbożſzemu/ bá y rownemu w doſtátkach Bánnitowi/ o pomoc Stároſty nikt prośić nie bedzie/ poniewaź y práwo nie od tego.

Temuby tedy bledowi zábieżeć/ Pæny przećiw Sedziom ſurowe/ áby ládá od czego Appellácyi nie dopuſczáli/ záłożyć: Choćby ieno pámietać chćieli Sedziowie/ná on przykład Cámbiſsesá Per⸗ſkiego krolá/ iáko nágrodził Siſannæ Sedziemu iego ſady nieſpráwiedliwe. Trzebáby Proceſsow do⸗brze/ ile zá wiádomośćia pozwánego przewiedzio⸗nych/ nie cáſsowáć/ Perlukrow áni Triplicatow dobrze otrzymánych nie odćináć: y owſzem ie Akto⸗rowi irreuocabiliter przyſadzáć. Ná Ich Mość Pány Stároſty/ iż ſie pæn pienieżnych nie boia: prima vice pænam Mille: Altera Decem Millia: Tertiò, abiudicationem Capitaneatus, luitis ſuperioribus pænis záłożyć/ y to w exequutia ſkuteczna przywieść. Nie bedzie ták wiele ſkwierkow/ płaczu y nárzeká⸗nia/ ludzi vbogich vkrzywdzonych/ nie bedzie w

 lekkiey

lekkiey powadze prawo y sprawiedliwość: Nie zá poduszce ábo máterac miekki (iáko sie dzieie teraz) ále zá głogowa rogoża Bánicia bedzie stała: Zátym sprawiedliwość w własney swey porze stánie: Gdy vnusquisque honestè viuet, Neminem lædet, Vnicuique quod suum est tribuet.

Ale te popráwe/ ábo ráczey wpráwienie w skuteczna Exequutia Prawá nászego/ y szerokie discursy o nim/ zlecam Iurisperitis: á osobliwie tym/ o ktorych czułośći/ pilnośći/ y gorliwośći/ w pomnożeniu spráwiedliwośći/ wiele trzymáiac/ poruczona im byłá ta máła praca/ y Contributia im złożona consumpta. Pánie Boże day im vmiłowáć wiecey dobro oyczyzny Mátki swey/ nizli dogody swoie.

VII. A teraz iuż do drugiego sposobu Vtwierdzenia Rzeczyposp. idac/obaczyć mamy/iesliże mamy ARMA, ktoremibysmy mogli sustinere ábo inferre Bellum, á zátym pokoy sobie y R P. sposabiáli/ gdyż PAX bello comparatur. A to Bellum iest dwoiákie/ ábo DEFFENSIVVM, ábo OFFENSIVVM.

ROZDZIAŁ II.
De Bello Deffensiuo.

Iż dla złośći nászych/ y z domysłow ábo rozumkow ludzkich wyszpocenia nabożeństwá prawdziwego/ opuśćiła szy prawdziwa droge y náuke dawna

ke dawna chwały Páná Bogá nászego (o co ſie bárzo gniewa/y prozna chwałą názywa/y przenieśieniem tákich Pańſtw w obce rece grozi) przepuśćza ná nas Pan wszechmogacy/ Bicz reki Pogáńſkiey/ chcac abyſmy/ ieſliże z ſczerey checi nászey/ cnote vmiłowawszy/ niechćieli/ tedy wżdy z boiázni karánia grzeszyć przeſtáli: y ták te rozge karánia nászego nád námi w oczách nászych trzymaiac/ práwie Oycowſkim/ ábo máćierzyńſkim ſpoſobem/ nie záraz nas ſrodze karzac/ ále popráwy czekáiac/ z námi ſie obchodzi/ máiac pogotowiu y insze bicze/ głodu/ y morowego powietrza ná nas: Ták/ że ná oko iuż możemy widzieć: Niſi conuerſi fuerimus, gladium ſuum vibrauit, arcum ſuum tetendit, & parauit. &c.

Obroná tedy nászá napewnieysza ieſt to/ ábyſmy złośći naszych/ y obłedliwey tey chwały Bożey przeſtawszy/ do Páná Bogá ſie nawroćili/ vfność odpuſczenia przeſtepſtwá nászego/ w iedynym przyczyńcy y vbłagálniku Páná Bogá nászego położyli. Záczym Pan Bog nieprzyiaćielá naszego/ ktory ſie ſrodze ná puſtoszenie oyczyzny nászey/ oſobliwie Pokućia/ y kráiow Podolſkich/ náſádził/ y ná czeſte incurſye/ zá nieiákim ſobie tákiey roboty poſmákowániem/ ſpoſobił/ ſtrwoży/ y śiłe iego ſkruszy: á boiownikom nászym ſercá/ y rekom ich śił doda/ gdy pilnie/porzadnie/w boiázni Bożey poſtepuiac/ ſtrzedz beda/ y DEFFENSIVI BELLI w támtych kráiach ſedem bárzo teraz potrzebnie záłoża.

II, Jeſt bowiem DEFFENSIVVM BELLVM

 to/ Gdy

to/Gdy nieprzyiaćielá do Gránic náßych Armorum virtute nie przypuſczamy / ábo wiec ieſlibi zá iaká náßa nieoſtrozności u'padł / prędko go korzyśći wßelákiey pozbáwiwßy / z gránic wypieramy / y odgramiamy.

III. Ná to Deffenſiuum Bellum, ácz iuż od czáſu niemáłego/ ſpoſob dobry wynáleziony ieſt. Jeſt Mercenarius, iednák ex Corpore Regni electus Miles: Abowiem przećiwko ludziom tákim/ktorzy ná przymierze máło dbáia: Y nigdy Tátárowie / rzadko Wołochowie/ dotrzymawáia vmowy pokoiu/ pogody tylko y vbeſpieczenia náßego wyglądáiąc. Trudno było y przykro Przodkom ábo Bráciey náßey / ſámym (iáko byli zwykli ná on czás) Poſpolitym Rußeniem / ná ßlákách támtych vſtáwicznie pilnowáć/ y czekáć niepewnych y bezwieſtnych nábiegow nieprzyiaćielſkich: Przetoż nálezli ſpoſob / oſádzić támte kráie Milite Mercenario, dawßy záraz y wodzá/ Hetmáná Polnego/ktoryby kráiow támtych pilen był / y wſtręt nieprzyiaćielowi z Rycerſtwem tym czynił.

Nálezione ieſt y ſtipendium temu Zołnierzowi/ z Kwárty dobr Krolewſkich / ktorym mu płáćić: ktore Krolowie Jch M. Pánowie náßy/ z miłośći ſwey przećiwko nam/ y oyczyznie náßey/ odiąwßy od ſtołu ſwego/ná to obroćili dla tego/áby obywátele Koronni / ná inße gwałtowne expeditie / y záćiagi Rzeczypoſp. ſámych śiebie y máietności ſwe záchowywáli.

IV. Ale

IV. Ale iż Tátárzyn teraz tych kráiow ná- ßych iest wiádomßy / á snadź przewiedziawßy o- byczáiow náßych / w vżywániu broni iest śilnieyßy / y częściey niż przed czásy teráznieyßemi / wi- dzieć sie da w Pañstwie Koronnym / á táka potegá / że Rycerstwo Kwárćiáne / nie práwie im podolywáć mogą. Przetożby potrzebá Rycerstwá támtego przyczynić / ktoreby było terrori nieprzyiaćielowi. A snádnie tego dokázáć / gdy też y neruus belli sie przyczyni.

V. Naprzod tedy słußna y godna rzecz być vpátruie / áby Ich Mość Pánowie Dzierżawcy Krolewskich dobr / dawáli po trzy Kwárty / á czwartą sie częścią contentowáli / á zwłaszczá ći / ktorzy Jurisditiey Juridiczney nie trzymáiąc / nie ná obronę securitatis internæ / nie ná ozdobę Authoritatis brachij Regalis, ále własnie ná pryuatne pożytki swe / obracáią to dobro spolney wßytkim oyczyzny swey. Abo wiec ták / żeby choć te iedne Kwárte / ieno sprá wiedliwie / nie wedle kwitow dawnych / nie wedle lustráciy przed ktoremi sie wiec ná czás vmiecią z prouentámi vtáić / ále wedle teráznieyßych swych Perceptarzow / oddawáli / pod sumnieniem swoim / y zá Auctią prouentow / áby záwße Auctia Kwárty byłá. A iesliby iákie oßukánie w tym było / áby pod też wine podpadał / ktora iest záłożona ná tych / ktoby iey nie wydał.

VI. Nie máłyć y to iest przyczynek tey Kwárty 30000. złotych / ktore Xiąże Je° Mość Pruskie / pod

 iął sie do

fal ſie do Rády ná káżdy rok oddáwáć / by ieno dozor był w tym / áby oddawał / á to ſie ninacz inſzego nie obrácáło / ieno ná tego Zołnierzá DEFFENSIVI BELLI.

VII. Annaty ktore Ich Mość Xiężá Biſkupi do Rzymu dáia / wpráwić w Exequutia / áby były támże oddawáne do Kwárty / gdyż iuż doſyć doſtateczne y wárowne Práwá mamy o nich / á naposlednieyſzá y wyráźna ieſt / ná Seymie niedawnym Roku 1607. Articulo II. Conſtitucya nápiſána. Nie tuſzę áby Oćiec ś. Papież miał bronić y żáłowáć tego / y owſzem łatwie to Krol Je° Mość y Rzeczpoſpolita vprośi / przełożywſzy / iákie incurſye od Tátar y od Turkow mamy ná ſie nálegáiace / á prawie wrot do wſzytkiego Chrześćiáńſtwá broniemy Pogáńnowi: ſtrzeż Boże / ſnadźby zá przełomieniem tych wrot / biádá Niemieckiey / Włoſkiey ziemi / y innym Páńſtwom Chrześćiáńſkim byłá.

VIII. Jeſt to rzecz pewna / że Pan Bog káżdego wedle woley ſwoiey świętey doſtátkiem ku żywnośći y odźieży przyſtoynym opátruie / pogotowiu Oſoby Duchowne / ktorzy iáko ślubuią / ták vſtáwicznie trwáiąc / w czyſtośći / pobożnośći / niczym ſtanowi ſwemu niepotrzebnym / áni świeckiemi rządámi / z ktorych ſię dobrowolnie wydárli / nie báwiąc ſie. Modlitwom / Poſtom / wſzyſtkie roſkoſzy y vćiechy tego świátá zárzućiwſzy / ſą oddáni y w nich trwáią / przykładem wſzelákiey pobożnośći in=

znośći inßych buduiac/ bez wßeláktiego zgorßenia/ ktorych nam każe pismo ś. nie pátrzac ná ich vczynki/ ieśliby sie vczynek/ gdyż humanum est labi náuki násladowáć. Tych mowie ludzi/ osobliwie Pan Bog dostátkámi wßelákiemi opátruie/ że káżda Duchowna osobá/ nád inßych świeckich/ dostatek wedle Conditiey swey/ bez pracey rąk y pieczołowánia (ktore świeckim w osobie onego przynależy) może mieć: Bo iesli iest Zakonnik/ ten hábitem y porcią dosyć skromna sie contentuie. Prælaći zás inßy/ iż curam gerunt animarum, wietßemu owieczek dozorowi gwoli/ wiecey też potrzebuią/ á káżdy iednák ma dosyć: Bo ten Plebánią/ czásem dwie: do tego iesżcze w drugim Kośćiele Altárią/ á iesżcze przy Kátedrze iáki vrząd. Ow zás/ ácz ma Kánonią/ áleć y Probostwo mu nie záwádzi. Lecz pewnie y to nie bez przyczyny/ bo godnego częśćiey do spraw publicznych záćiągáią/ wzywáią/ gdzie niemáłego nakłádu trzebá.

Tu iuż káżdy sie tym contentuie/ co mu godność iego przynosi/ á przećie iesżcze wßytká Cápituła wyglada/ rychłoli Pan Doktor od Xiedzá Biskupá/ ábo Opátá/ z pokoiá sie wymknie/ sobola ßube/ iáko to Primus/ y zegárek złoćisty wlokąc/ á że sie Je° Mość vćißył/ powiádáiąc/ áby go też y oni mogli náwiedzić. Tám go po śmierći pożałuią/ ále Biskupstwu onemu/ ábo Opáctwu/ pewnie sie ráduią: Bo go rok zupełny trzymáć będą.

Nie od rzeczyby tedy było y to/ áby po śmierći

Arcybi-

Arcybiſkupow/Opátow/y Opáćich/ten Prouent/ ktorego Kápitułá przez rok záżywa náo potrzeby ſwoie (gdyż ſie ſwym káżdy contentuie) z Biſkupſtwá ábo máietnośći oney/obrácał ſie ná obrone oyczyzny ſpolney. Ktora koniecznie trzebá wſzytkim nam/ nie vlegáiąc ieden zá drugiego/ gdyż tak o nich idzie/ táko y o nas/ rátowáć/ á to ná naywiętſzey pieczy mieć máią/ áby długo chwałe Bożą w Polſcze odpráwowáli. Y onić Kápłani w ſtárym Zakonie/ gdzie ſzło o pokoy poſpolity/ á o gniew Bogá wſzechmogącego/ y chwałe iego/ rąk ſwoich nie żałowáli/ iáko vczynił Finees/ Sámuel/ y inſzy Prorocy: Náwet y niewiáſty ś. Delborá/ y Judyt. Przykłádem tedy tych ludzi świętych/ y Prælaći mogą/ á nie będzie to z obráza Bożą/ rátowáć Prouentámi temi oyczyzne ſwoie/ bá choćby y ſam/ ná koń dobry wsiadł z páláſzem/ vwiiáiąc ſie z nim/ z nieprzyiaćielem pro nomine Chriſti.

IX. Boć záprawdę/ iż żalem ćiężkim przychodzi p'zy; omn eć. Żáłoſny on przykład w Conſtántynopolu/ gdy Turczyn gotował ſie dwie lećie do Conſtántynopolá/ prośił Ceſarz y z rádámi ſwemi o rátunek Prælatow/ áby ſkárbámi Kośćielnemi/ y prouentámi ſwemi rátowáli ná Żołnierzá/ ku obronie. Niechćieli: nie wierzyli. Przyſzedł nieprzyiaćiel/ miáſto obległ/ przez mury lazł/ á Prælaći dopiro z złotolitym obrazem Páná Chryſtuſowym/ y Apoſtołow/ biegáli/ dáiąc/ áby miáſtá broniono/ á nie było komu. Tyrczyn miáſto wziął: złote imagines, ták-

gines, tákże y ſkárby Kośćielne pobrał/ Prælaty w niwecz obroćił. Tego ſie też trzebá (vchoway Pánie Boże) ſpodziewáć y v nas / ieſli ſpolna reka ſobie nie pomożemy/ y ſpolnemi rámiony dźwigáć oyczyzny náſzey nie bedźiemy. Stáraymy ſie ſpolnie/ ábyſmy czule ſtáneli w obronieniu oyczyzny náſzey/ á dobrze obroniona zoſtáwili potomſtwu náſzemu/ boć oto Turczyn náglada do nas z Wołoch/ á przyczyne nam dáie/ chcac ſie vpornie zwádźić z námi.

X. Iż też woyſko Iezdne/ mocnieyſze y ſpoſobnieyſze bywa przy piechoćie: Zdáłoby mi ſie / áby Wybráńcy / ktorzy ſa wolnemi łanámi / dla ſłużby Rzeczypoſp. obdárzeni / w Krolewczyznie pilnie popiſáni byli/ aby/ lub zá Fauorem Dzierżawcow/ lub zá okupem ſie v Rotmiſtrzow / ſłużby nie vchodźili: A ći żeby záwſze przy Woyſku Kwárćiánym/ trwáli/ y przy nim oboz ſwoy ſtánowili.

XI. Tákiemu tedy Woyſku / naprzyſtoyniey w polu/ Obozem ná Vkráinie ſie położywſzy/ tám dla niewiádomych zabiegow Pogáńſkich być gotowemu/ nie zieżdżáiac z polá nigdy / oſobliwie lećie. Ktorych żołd/ áby nigdy nie omylał/ opátrzyć. A żywność poſtánowić / áby bliżſzy Stároſtowie/ powinni im byli wyſtáwiáć/ ſzácunkiem pewnym przedáiac im / áby iuż tám ſzkołá Rycerſka vſtáwicznie dla ſynow náſzych trwáłá. Záczym y Vkráiná teraz ſpuſtoſzonaby powſtáć/ y dáley ſie rozprzeſtrzenić mogłá: gdyż nieprzyiaćiel czuiac o gotowym á pewnym woyſku/ nie łatwieby ſie pokuśił czynić

 przeſzko=

przeszkody: y pewna to rzecz iest z wyroku sámego Páná nászego/ że gdy mocny Zbroynik strzeże páłacow swoich/ w pokoiu są wszystki rzeczy iego. Toć táki pożytek czuła ostrożność przynośi.

ROZDZIAŁ III.

De Bello Offensiuo.

AIż nie tylko vćiśniona od nieprzyiaćielá oyczyzne wyswobodzić/ y gránic iey bronić iest dosyć: lecz tákimże sposobem oddáć śie godzi: Ná to tedy osobny wzglad mieć mamy/ skad y iáka Offensiui Belli molem mieć możemy.

I. OFFENSIVVM bowiem BELLVM rozumieć śie ták ma: Gdy ktory Monárchá/ máiac dobrze postánowione krolestwo swoie/ w miłośći/ k sobie poddánych w zgodźie mieszkáiacych/ w Rzadźie sposobionych/ w Rycerstwie ćwiczonych/ w Rádźie biegłych/ lacessitus iniuria od nieprzyiaćielá/ nie tylko śie mu obronić może: Ale gotowy bedac/ do niego idźie szkod swych wetowáć/ iemu wtárgnienie do śiebie obmierźić/ sedem belli w iego páństwie záłożywszy/ tám śie z nim śćiera/ y zá powodem szcześliwym/ á rostropna spráwa swa/ Krolestwo swoie roszyrza/ z sława nieśmiertelna swoia/ y poddánych swoich.

II. Acz wielkich y madrych Hetmánow iest to/ że czásu pokoiu/ vpátruia obrone y woyne/ y w-

szeláki

ſzeláki iey doſtátek y porządek obmyślawáią: Gdyż
Felix illa Ciuitas, quæ tempore pacis prouidet Bella.

III. Pogotowiu teraz iáwnie widząc/ iákie nie=
beſpieczeńſtwá záchodzą ná Koronę. Bárzoſmy
vſzkodzeni y vtrapieni/ częſtymi y gwałtownymi
Inkurſiámi Turkow/ Tátárow/ Wołochow/ kto=
rzy gwałtowną przyczynę dawáiąc nam do zwá=
dy/ wiele ośiádłośći popalili/ w gránicách Oyczy=
zny náſzey. Wiele ludzi Slácheckich oſob zacnych/
ták Męſkiey iáko y Białogłowſkiey płći/ Pań/ pá=
nien/ y wdow vczćiwych/ ſromotnie y ſzkárádnie
zniewolonych/ z doſtátkow wſzyſtkich obnażone
w plon záięli/ y ná trymphie Turkowi z wielkim
pohánbieniem/ nie máło ſet do Conſtántynopolá
(Pánie Boże ſię pożal) nie vczćiwie prowádzili.
Oycom y mátkom po ſynách y corkách/ mężom po
żonách/ żonom po mężách/ dzieciom po Rodzicách
vtráconych/ niepowetowány żal/ nieutulony lá=
ment y żáłoſne nárzekánie ſpráwili. Boday y nád
ſobą doznał tákiego bez odpoczynku Lákomiec/ kto
ieſt tego przyczyną.

IV. Nuż z drugiey ſtrony obaczmy/ iáko nieſłu=
ſznym/ gwałtownym od oyczyzny náſzey przez Cá=
rá Moſkiewſkiego/ oderwániem Siewierſkiey zie=
mie/ krwią Przodkow náſzych doſtáney/ do
Wielkiego X. Litewſkiego zawſze należącey/ vći=
śnieni y rozdráźnieni ieſteſmy/ pomordowániem
zdrádnym ná Bánkiecie Bráćiey náſzych/ y zelże=
niem oſoby K. I. M. Páná náſzego/ w oſobie Po=
ſłow

ſłow Je° K. M. pod Páßportámi Moſkiewſkie-
go zdrádnego narodu zákrwáwieni ieſteſmy.

V. Więc y posiadániem przez Xiążę Sudermáń-
ſkie Zamkow y Prouinciy w Xięſtwie Inflantſkim/
z niewczeni ieſteſmy: potrzebá ſie nam poczuwáć/
vt par pari referramus/ á tey ohydy y ſromoty ná ſo-
bie nie ćierpiąc/ ábyſmy nie dáli przyſycháć ná ſobie:
ále byli gotowemi záwße/ máiąc śił z to/ że nie w
domu nieprzyiaćiela czekáć/ ále zá zdaniem przyczy-
ny/ w iego páńſtwie z nim ſie śćieráć mogli. A toćto
ieſt BELLVM OFFESIVVM hoſti inferre.

VI. Ktorego Belli Offenſiui, ſpoſoby dwá ſą:
ábo więc Mercenario milite, ábo poſpolitym ruße-
niem táki zaćiąg czynić.

VII. Ná Zołdu Mercenario Militi ſpoſobienie/
rozmáići rozmáite drogi vkázuią. Jedni bowiem
ſkarb poſpolity záłożyć/ á mieć go ná pewnym miey
ſcu/ rozumieią: á gdy potrzebá przypádnie/ Zołnie-
rzá nań ſpoſabiáć. Ale pátrz co zá tym idźie: vważ
rychłoli ſie ten ſkarb zámnoży y zbogáći/ żeby mogł
ná záćiąg gwałtowny wydołáć/ y długo potrwáć:
Acobyſmy tym czáſem/ niżeliby ſie zámogł czynili/
gdyby (vchoway Boże) gwałt náſtąpił/ odbieżeć-
by początkow przyßło/ abo ich názad káżdemu po-
bráć/ ábo więc go do Poboru przyłożyć/ bez ktore-
goby ſie przećie w tym tám czáśie obyść nie mogło.
Chćieymy y to vważyć: gdzie my tákie miáſtá ob-
ronne/ mocne/ mamy/ gdziebyſmy ten ſkarb chowá-
li/ y ludźie gdźie/ coby go ſtrzegli? Izaß to rzecz
nie táko-

nie łákomá? A to rzecz pewna/ żeby więtszá sławá byłá/ niż skárbu wielkość: k temu co nalepiey go sporządziwszy/ czásu iákiego rostárgnienia/ ábo Interregnum, Zuchwálec iáki (o iákich nie trudno) wpádnie/ skarb weźmie/ y iescze nam nim śilen będzie/ y ták nam prędzey szkodá/ á vstáwiczne niebespieczeństwo. Ale y to nie máła/ skądby táki skarb miał być skłádány? Jesli z dobr Krolewskich/ Już z tych mamy Vkrainną obrone: Jesli z Slácheckich/ blisko szácunku: A iesli z łanow Poborowych/ niemász więtszego oszukánia/ iáko troche niżey vsłyszemy: Jesli z Kupieckich dobr/ to śiłá złodźiei/ y nie słusznie będźie POSPOLITYM skárbem názwan. A iesli też wszyscy sie nań skłádáć mielibysmy/ toć rożnice od Poboru/ ktory czásem y troy w roku wydáiemy/ niemász.

IIX. Drudzy powiádáią/ áby z łanow Poborowych/ Szlácheic/ Pan/ y Duchowny/ wydawał z dobr swoich/ y z dobr Krolewskich/ z dźieśiąći łanow/ Piętnaśćie złotych ná pierwszą Expeditią. Ná drugą Expeditią z łanow 20. tákże złotych 15. Ná trzećią Expeditią ze 30. łanow/ tákże po złotych 15. y tákże ná czwartą Expeditią ze 40. łanow złotych 15. Zkąd vdáią/ żeby było wielkie woysko przećiw nieprzyiaćielowi potężnemu. Ale pátrz: Izali to nie zgubá dostátkow oyczyzny? Czy podobna to/ áby czego zrázu z 10. łanow nie mogłá spráwić Contributia 15. złotych/ żeby ná potym/ gdy iuż nieprzyiaćiel/ y zmocniłby sie/ y serce wźiął/ żeby mowię

 Contri=

Contributia słábszá: to iest / po 15. złotych z 40. łanow wydołáć mogłá? A czemu sie w to potráfiáć nie ma / żeby iednáki záwsze nakład był ná służbe R. P. y iednáka iey / á záwsze wielka potegá byłá? Druga / Izali nie widziemy / iáka teraz iest odwłoká y nierzad w wybierániu Poborow / choć dosyć ostre y surowe práwá sa o tym: o czym troche niżey. Coż rozumiemy / gdyby rozdráżniony nieprzyiaćiel nád szyia śiedział / iesliby sie to mogło wczás wybráć.

IX. Ja sie zgadzam z temi / ktorzy vważáiac ánimusze ludzkie / wiec przypadki / y czásow okoliczności / dwá sposoby w oyczyznie nászey / ták deffensiui iáko y offensiui belli być sposobnieysze vkazáli. (Acz pośledniey szych czásow Kwárte ná deffensiuum bellum, y bárzo słusznie y przystoynie náznáczono: Záczym iuż tylko sposob opátrzenia Offensiui belli zostáie.) Abo wiec Pobor ná Zołnierzá naiemnego złożyć: Abo pospolitym ruszeniem / ktorym Przodkowie nászy sławe y oyczyzne swa rozszerzáli / tákie expeditie odpráwowáć. A miedzy temi dwiemá sposoby / ieden chwale / ktory y iáki / niżey powiem.

ROZDZIAŁ IV.

O Poborze, y Pospolitym ruszeniu.

Poboru

POboru dáwáć/ y przeto Offensiui belli bonum successum obiecowáć sobie nie rádze: gdyż nam pożytku żadnego/ tylko zniszczenie poddánych: Koronie záś miásto pożytku obnáżenie/ á miásto ozdoby/ lekkość wielka przynośi.

II. Piekna zaiste sławá iest Narodu Polskiego po wszytkich kráinách świátá/ z meskich iego dziełow/ piekne y nazwisko/ Miles, abo Eques Polonus otrzymawa káżdy Szláchćic Polski v obcych Narodow. Zkadby tego Przodkowie nászy dostáli/ snádnie to obaczemy/ że nie z inszey przyczyny/ ieno z tey: Iż káżdy z Przodkow nászych/ swemi rekomá/ swoia śiła/ zárabiał ná ták wdzieczne Nazwisko/ nie zákupuiac sobie tych/ ktorzyby im sławe iednáli/ ábo im ná sławe zárabiáli: Bo tákim sposobem/ nie ogułem przy wszytkich Polskich Szláchćicách/ ále tylko przy naiemnych Zołnierzách/ sławáby dobra/ y nazwisko ták kocháne słusznie zostawáło. Azasz Szláchćic ktory náymuie/ ábo ná pápierze/ nie zárobiwszy wymálowáć każe/ zá posługámi/ ábo nieumieietnośći/ ábo gnusnośći pámiatke w zyskuby odnośić muśiał.

III. Alec te sławe y imie piekne/ y teraz własnie iuż w sobie tłumiemy naiemnym Zołnierzem/ á niegotowość/ gnusność/ y ospáłość/ zá naywietsze sobie roskoszy mamy/ pokoiem to y bespieczna swoboda názywáiac: Podobni Zydom/ tych czásow nászych/ ktorzy o sławe niedbáiac/ áby ieno z pokoiem hándle swe/ iáko nayforemnieysze odpráwowáć be-

wáć be-

wáć beſpiecznie mogli/ odkupowáć ſie wolą pieniądzmi/ ktorych z vćiſkiem práwie y oſzukániem ludzkim nábywáia. Záczym iuż nam tá náſzá gnuśność y zániedbánie ćwiczenia w ſpráwách Rycerſkich/ przynioſłá to/ że ná káżdy poſtrách namnieyſzy/ ſerce ſtráćiemy/ ręce opuśćiemy/ żeby nas mogł iáko czeczotki ná lepie pobráć. Do tegoſmy przyſzli/ czegoſmy po wielekroć doświádczyli/ że zboycom trzy dzieſtu/ źiemiá iedná cáłá ſie nie oprze/ prze niegotowość ſwoie. Waże ſie y to/ á prawdziwie piſáć/ że iáko ieno on ſpoſob ſczyrych/ y oyczyznę/ przytym ſławę dobrą miłuiących Przodkow náſzych/ Poſpolitego ruſzenia znieśiony/ ábo ráczey zániecháný/ á Poborowy Zołnierz wprowádzony ieſt/ nic ſie oyczyznie nie przyczyniło/ ieſliże ſie y to ieſzcze/ co było Poſpolitym ruſzeniem doſtano/ nie ſtráćiło: zyſk wſzyſtek/ vſtáwiczne ich po káżdey Expeditiey/ bunty y Confæderácie.

V. Y to nie mnieyſza/ że w tákiey kupie naiemnego Rycerſtwá/ cudzoźiemcow ſie śiłá záćiąga: Nie ktorzy bywáią z Narodow Koronie nieprzyiaźliwych/ w tym czáśie záćiągu ſwego/ beſpiecznie mogą explorowáć rząd y ſpráwę naſzę.

VI. Bywa y to/ że ći to cudzoźiemcy/ ieſli po temu ſpoſob máią/ oczekiwáią euentum belli, ieſliże ſie przećiwnie vkázuie/ od biegáią: á ieſliże wygráną widzą/ ná oſtátku náſtępuią świeży/ á ták y korzyść odnoſzą bez pracey/ y victoriam z rąk naſzych eripiunt: ſkąd ſławá náſza topnieie. Iáko to rzecz ſzkodliwa/ niech káżdy vważy. VII. Co

VII. Co ſie záś tknie Poboru / ábo ráczey tego nikczemnego Diſpendium náſzego / ten pewnie nie ſpełná dochodzi do rąk Rycerſtwá: Bo naprzod Pan ábo Dzierżawcá máietnośći iákiey/ weźmie z chłopow po złotemu/ábo y po wiecey z osiádłośći/ á odda wedle kwitow ſtárych do Succollektorá: wiec gdzie ná kwićie ieſt nápiſano 4. łany / tám ſie we Wśi naydzie wiecey niżli dźieśieć. Drugi też y nic nie da/ zwłaſzczá Mćiwy Pan/ ktoremu ieſzcze mniey łanow Poborcá w kwićie nápiſze/ fáwuiąc mu zá to/ że go on Pan ná Poborſtwo promowował / y ieſzcze mu Poborcá / da nie máły vpominek zá to. Wiec Succollektor / Poborcá / Podſkárbi / Piſarz ſkárbowy/y inſzy/przez ktorych rece przechodzą Pobory/káżdy w tym pożytku ſwego przeſtrzegá/ że ledwie trzy cześći zoſtáną.

VIII. Aleć y druga żáłość/ y niedogodá náſtepuie ſtąd: Iż Pobory ná obrone ábo zemſte nád nieprzyiaćielem/ nie wczás bywáią zebráne: Bo kiedy poſłyſzemy / że Nieprzyiaćiel na progu Korony ſtoi: ábo wiec iuż nas plundruie / to dopiro pomyślemy o Poborze: Wiec dopiro Krol Je° Miłość/ Deliberatorias do Senatorow: potym liſty Seymikowe wyſzle: zátym Seymiki/Seym/náſtąpią. Poborcá do Bráćiey: wiec ná obieránie Poborce ziazd: á Exáctia rok ábo pułroká ſie powlecze. Wiecby nie wádziło Pánu Poborcy temi pieniądzmi co zárobić: wſzák práwo zwloczne/ á Trybunał też ták predko nie náſtepuie: możeć to y Banicia dáć

F otrzy=

otrzymáć ná ſobie/wſzák Práwo ſpoſobow rozmáitych do znieśienia pokazáło doſyć: wiec po otrzymániu Bániciey do Podſkárbiego: dopiero do Rotmiſtrzow/ zbieráć Zołnierzá: káżdy vważyć może/ iáki czás y zwłokę tákie Poborow ſzáſowánie przynośi: A nieprzyiaćiel iuż Vkráine ſplondrowawſzy/ Cory/ żony Sláchećkie/plon wielki pobrawſzy/kráine ſpuſtoſzywſzy/ vſzedł. Dopiro Zołnierz goni go ku Lwowu: tám nieprzyiaćielá poſzukawſzy w piwnicy/ po leżách ſie rozłoży: co nieprzyiaćiel nie wydárł/ oſtátká dokończy. Zátym iuż Poborow nie zſtánie/ y Zołnierzá rozpuſcza: A on przećie iż ſie záćiagnał/ z kupy ſie nie roziezdża. Coby dáley było: báran z iałowicą/ kurczę z gąſką/ powie.

IX. Ale co po długim wywodzie/ gdyż to rzecz iáwna/ iáko wiele Poborow/ w tych lat dwudzieſtu kilku wydano/ á nic ſie Koronie nie przyczyniło: ſnadź było lepiey/ temi to Pobory okupić te kráie/ y pokoy/ á iuż niewątpliwy mieć/ á po Zydowſku ſie ſpráwowáć: á niżeli ich ná vſtáwiczną trwogę/ y niſzczenie Korony/ temi gromádámi/ obrácáć.

X. Niewątpliwa to/ że ſie Pobor ná co inſzego/ nie ná Zołnierzá obraca: Co y Je° K. M. zeznawa w liśćie ſwym/ Anno 1612. o Collekte do Stároſtow piſánym. A to ſie pewnie dzieie/ dla głownych potrzeb/ w záćiagu terázmeyſzym Moſkiewſkim Offenſiui belli: w ktorym záćiagu K. J. M. Pan náſz Miłoś: z wielkiey miłośći ſwey/ku oyczyznie náſzey/ zdrowie y doſtátek ſwoy Kro: ná wagę puśćił: ktoremu

remu záćiągowi Pobor wyſtárczyć trudno ma.

XI. Zá ktorym / y nie wczeſnym / y nieporządnym Poboru wybieraniem y ßáfunkiem / Rycerſtwo / infectis rebus, z plácu zieżdżáią / Żołdu ſie doczekáć nie mogąc / ktorego iednák opuśćzáć niechcą: á iżby go tym ſnádniey doyść mogli / ſpiſuią ſie y confœderuią / Páńſtwá Koronne wßytkie occupuią: ſkąd iáką Rzeczpoſpolita Mátká náßá / y ich ſpolną / żáłość odnośi: iáką y K. J. M. y my wßyſcy poćiechę mamy / pálcem ſie dotknąć łácno.

Ci bowiem ſámi rządzą / ći roſkázuią / ći Miáſtá głownieyße opánowáli / Administratio Iurisditionis ordinariæ, z rąk Stároſtow / y Mieyſkich Vrzędow wyięta / do nich ſámych ſie przenioſłá. Oni ſpoſob ſpráwiedliwośći dochodzenia nowy / nád pozwolenie Praw náßych wynáleźli / y Exequutią gwałtowną / per reales Citationes, tákże zemſty há=niebne przećiwko Bráćiey ſwey wykonywáią: wolnych Szláchćicow niewolnikámi czynią. Nuż / izali nie znieważenie Máieſtatu J. K. M. Páná náßego iawnie ſie dźieie / ieſli z inßych miar / tedy y z tey / że wßytkie prouentá / z Oeconomiy / Żup / Ceł / Młynow / & id genus, ktore do ſtołu J. K. M. należą / occupowáli. A ktoby ſie tego náwyliczał? Quod sequitur specta. Izaß nie czeſto potrząſáią / bądź to pryuatnie: Jednák ex abundantia cordis, os loquitur, przykłádem Jánczárow Tureckich / Pánow náſtáwienie / ktore rády ich / y inße / ieſliby ku dálßemu vtrapieniu oyczyzny być miáły / P. Boże

 potłum.

potłum. Alec wiere niewiem/ czego sie spodziewáć po tych ludziách: Acz absit, áby to Bráciey nászey miáło być przyczytano/ co rzeczono: Nulla fides pietasque viris qui, castra sequuntur. Jednák kto to ma pochwalić/ rozsadny: Krolowi Pánu swemu nie vfáć: Senat lekce ważyć: ná Stáciey hoyney od vbogich ludzi nie przestáć/ á K. J. M. Prouentá do stołu należace/ wszystkie pobráć dla swych dotrwáłych nagrod/ posługi nieskończywszy/ plácu odbieżeć/ boiac sie áby tego nie strácili/ co ná Máydániech niektorzy/y Deputáci ich krzywo wyprzysiegáli/ boiac sie głodu y niewczásu przyćierpieć/ czego w dostátkach swoich/ skromnie záżyć nie vmieli. Pokwápili sie do oyczyzny/ áby ia niszczyli/ bez służby oyczyznie/dostátkámi sie cudzych prac bogáćili:

XII. Tákowych naiemnikow záwżdy sie strzegło káżde Krolestwo. Czy nie Zołnierz zuchwáły zniszczył Rzymskie Páństwo: inszych Páństw przez Zołnierza swowolnego zgubionych/ y przykłádow tákich bárzo wiele/ dla przedłużenia nie wspomináiac: Zá Stephaná ś. pámięci Krolá Páná nászego/ co Zołnierz broił: (ieno że wiáry dotrzymał/ z plácu/ z Zamkow nie zieżdżał: vwolniony/ Zołdu swym trybem sie vpominał) Poczał był pod Pskowem/ zá dobrey pámięci nászey wárcholić: Lecz surowośćia Páńska vskromiony/ milczeć musiał. Kiedy czás przyszedł/ zápłácono mu.

Trzebáby tedy y teraz zábieżeć temu/ ábyśmy dłużey tey Angáryey / y niewola ktora od swych bárziey przy=

ziey przykro/ niżeli od obcych ćierpieć / nie ponośili. Trzebá Zołnierzowi satisfactiey / bo dla tego Zołdu krew swoie rozlewał/ y nedze niemáło vćierpiał. Záczym im do tego co teraz/ przychodzić nie bedzie.

XIII. Mimo tákie tedy Zołnierzá náymowánie/ obieram y przekłádam dawny sposod Oycow nászych/ obrony y rozszerzenia oyczyzny. To iest/ POSPOLITE RVSZENIE. Tym meżni Przodkowie nászy y DEFFENSIVVM y OFFENSIVVM Bellum odprawuiac/oyczyzne swoie ná wiele mil/wokrag/ á sławe nieśmiertelna po wszytkim świećie rośćiagneli. A że zániechawszy przykłádow multarum gentium, ktorzy swemi siłámi włásnemi/ Páństwá swe szerzyli y stánowili / iáko byli Bábilończycy/ Persowie/ Mácedonowie/Rzymiánie/y inszy: záczym nieśmiertelney sławy dostapili. Przodkow Pánow nászych dźietá tylko wspomnie. Azasz Bolesław Chobry (iż od tego poczynam) nie piersiámi swemi y przodkow nászych zástáwiał sie / y podniosł Bellum Offensiuũ przećiwko Grækom y Bosnakom / ktorzy z Ksiażećiem swym Włodzimierzem / Possády Polskie ośiagáli y sobie przywłaszczáli / á nie dosyć maiac ná tym/że miedzy Gránicámi stárey Sármáciey wszedszy/Wándalow oyczyzne zwoiowáli/ Kijow Miásto práwie w onym kráiu Sármátyckim budowáć poczeli: y wiecey chcac dostapić / poczeli sie o zniszczenie Polski stáráć. Bolesław Chobry Krol Polski/ máiac wiádomość o tym wszytkim / woysko swe przećiwko nim do rzeki Bugu

 wywiodł.

wywiodł. Ale Járosław ich Xiąże ábo Krol/ gdy wielkie woysko Polskie widział / ktoremu podołáć niemogł / názad vstąpiwszy/miedzy błotnemi mieyscy sie położył. A Bolesław oboz swoy/blisko obozu nieprzyiaćielskiego położywszy/ on wziął/ gdy sie Rusacy zbraniáli dáć bitwy: Kijow ich miásto naprzednieysze obległ/ y ono śćistym obleżeniem trapiąc/ przez podánie wziął/ y przećie zwyćiestwá násláduiąc/wyższey Dnieprus szedł: tamże przykłádem Herkulesá sławnego/ gránice stárey Sármátiey ku zachodowi/ w rzece Zule y Dnieprus/ trzemá żeláznemi Columnámi wielkiemi wystáwiwszy/ vtwirdził / y ná one słupy żeláżne/ trąby miedziáne bárzo misternie przyprawione/ áby dźwiękiem onym vstáwicznym/ imie iego y sławá/ záwżdy ná onym mieyscu brzmiáłá. Te rzeczy spráwiwszy Bolesław/wroćił sie do domu z wielkim tryumphem / gdzie zá odnieśione zwyćiestwo / obietnice swoie spełnił / śiłá Kośćiołow ná cześć Bogu wszechmogącemu pobudował / ktore nádał z plonu / nieprzyiaćielowi zwyćiężonemu wźiętego.

Było iego drugie Bellum Offensiuum, niemniey sławne/ przećiwko Sásom y Czechom/ y przećiwko inszym Narodom Niemieckim / nád ktoremi otrzymawszy zwyćiestwo / rownym sposobem iáko y w Ruśi/vczynił trzy Columny żeláżne srogiey wielkośći/y postáwił miedzy rzekámi Albis y Sálá/ku potwierdzeniu gránic stárych Krolestwá swego. Táka ná ten czás boiaźń / y strách ogárnął był wszystke Nie-

ke Niemiecka ziemie/ że áni ſtrożowie Gránic/ litto-
re Marchiones zowią/śmieli ſie ſtáwić/przed oblicz=
nośćią ie°/ánitchnąć myślili. Nie w długi czáśie záś
lub zámordowánia ś. Woyćiechá ſie mſczac/ lub
oyczyzny ſtolice chcąc znowu odiąć/ná Pruſſy Ex=
pedytią vczynił/ támże Trzećim ábo Czwartym o=
bozem przyſzedł: gdzie boiáznią zdieći/ żaden do
bitwy nie wyſzedł. Rownymże ſpoſobem/ gdy ſie
nikt nie ſprzećiwił/w rzecze rzeczoney Oſſá/trzy Co=
lumny żelázne wielkie/ ná czworo kámieniá ćiśnie=
nie poſtáwił/ mieyſce od támtych obywátelow by=
wá vkazáne. O gránicách połudnowych/ ná ten
czás nie było żadne ſprzeczánie/ ábowiem rzeke one
w Mordwie/ nie dáleko od miáſteczká Gránice/
ktore iezyk náſz Polſki Gránicámi/ ſeu Limitem, miá
nuie/ zá gránice Sármáckie twierdzono y miano.

Nuſz Boleſław śmiáły/ czy nie własnemi/bez na=
iemnego Zołnierzá/siłámi/ dobywáiąc tegoż Kijo=
wá/ lat śiedm pod nim leżąc/ podbił go pod páno=
wánie ſwoie? Azaſz y Boleſław Krzywouſty nie
podbił Pomorzánow: tákże y Łokietek Krzyżakow
Pruſsakow? Tákże y Władyſław Jagiełło/ po=
ráziwſzy Krzyżaki/ Málborg im odiął. Azaſz y on
Krol ś. Zygmunt pierwſzy/ nie ſzedł Poſpolitym
ruſzeniem do Prus/ ná Kśiąże Miſtrzá Pruſkiego/
y vſpokoiwſzy go: Lenne práwo ná Kśieſt: Pruſkie
mu dał/ z Miáſty y z ośiádłośćiámi do tego Kśie=
ſtwa należącemi. Dla vprzykrzenia przedłużeniem/
inſzych wielu przykłádow nie wſpominam/ ktoremi
ſie do=

ſie dowieść może/ iáko y ku pułnocnym krajom/ wie le ſie Koronie Poſpolitym ruſzeniem meżnych przod kow náſzych przyczyniło. Do czego im nie odkupowánie ſie Poborem / y nie podawánie pilnośći około cáłośći Obrony/ y rozſzerzenia Páńſtwa w rece naiemnikow: Ale czułość/ y vſtáwiczne ćwiczenie ſámychże życzliwych ſynow Koronnych powodem było. Porownaymyſz też czáſy teráznieyſze z tám temi: Co ſie Naiemnym Zolnierzem przyczyniło Koronie? Nic: y owſzem podobno trocheſmy piorá vronili.

W tym iednák poráchowáć ſie nam potrzebá/ ieſliże táka gorliwość y miłość oyczyzny iednáka w nas wſzytkich ieſt/ iáka w Przodkách náſzych byłá? Abo ieſliże káżdy zárowno wedle doſtátkow y máietnośći ſwych/ chćielibyſmy táka Expeditia podeymowáć/ ieden zá drugie° nie vlegáiac? Obawiam ſie/ że gdyby Poſpolite ruſzenie teraz/ iáko przedtym náſtapiło / vyźrzałbyś iákaby tám potegá byłá. Szláchćic vbogi / ktory dáie ze trzech łanow Pobor/ boiac ſie Práwá / dla ochrony zdrowia ſwego/ muśiałby wśieść ſámoczwárt ná koń/ y wiecey: á ten nie ma Intraty ſtá grzywien. A wielmożny Pan/ ktory ma z tey miłey oyczyzny Intraty ſto tyśiecy złotych / y wiecey / nie wypráwiłby ná te Expeditia wiecey ſtá koni / y to nie wſzytkich do boiu. A czemu / wolno mi to/ rzecze: Náuczyłbym potym Królá I. M. żeby to ſzło w powinność/ gdybym ſtáwił tyśiac ábo dwa. Atoſz maſz Páná wolnośćia ſie

y wiel=

y wielmożnością zástániáiącego/ á oyczyzny czásu gwałtu nie rátuiącego/ile możnośći y dostátku znioſłoby. Ale ná ſąśiádá/ Wieś mu znieść/ contempt wyrządźić/ nálazłby y kilká tyśiecy człowieká/ bá y ná zbytki prożne nákłádáć/ mamy dosyć dostátku.

XVI. Z iákowego niezgodnego/ y nie iednákiego wedle możnośći ſwych rátowánia oyczyzny/ przychodźi miedzy obywátelmi Koronnemi/ do zazdrośći/ nienawiśći/ contemptu: á náostátek do buntow zewnetrznych/ y powstánia iednych ku zgubie drugich.

XVII. Czemu áby ſie zábiegáć mogło/ ſpoſob ieſt bárzo potrzebny y przyſtoyny/ zá ktorym káżdy to prędko wiedźieć będźie/ iáko ma ſłużyć oyczyznie ſwey/ á ták inuidiey wſzelákiey káżdy pozbędźie.

Spoſob tedy ten ieſt Pomiar gruntow osiádłych świeckich y duchownych wſzytkich/ ktore ieno pożytki iákiekolwiek przynoſzą.

ROZDZIAŁ V.

O Pomierze y wyprawie Pomiarowey.

POmierząć rádze we wſzyſtkiey Koronie Polſkiey/ Wielkiey y Máley Polſki/ y w Páńſtwach do niey należących/ wſzytkie grunty rodzáyne y nierodzáyne/ láſy/ ſtáwy/ y ieziorá/ pożytki czyniące/ we wſzytkich máietnośćiach Ducho-

wnych/ Arcybiſkupich/ Biſkupich/ Opáćich/ Opáćiſzych/ Proboſczych/ Kánoniczych / Plebáńſkich y Kośćielnych. Tákże świeckich/ Páńſkich/ y Szláchećkich / wiec Krolewſkich wśiách / y Woytoſtwach/ z ktorych prouenty nie ná ſtoł K. J. M./ ále pożytki Stároſtow y Dzierżawcow ſie obrácáia / ábo w ſumách iákich ſa obligowáne.

II. Temu Pomiárowi ſłuſznie / áby Feudariorũ trzymánia/ Xieſtwá/ y Máńſtwá podlegáły/ gdyż tych dobr y Pańſtw/ iako iednego ćiáłá Rzeczypoſpolitey mátki náſzey / członkow z dobrodzieyſtwá iey ſpolnie z námi záżywáia : zwłaſzczá iż Ksiaże Pruſkie/powinien Pobor dáwáć do ſkárbu Koronnego/ w ten czás gdy v nas Pobor vchwalony bedzie. Tákże ine Ksiażetá/ iáko Kurlándſkie Ksiaże/ktory in Centro X. Litewſkie° ma ſwe ośiádłośći

III. Excludowáć z Pomiáru nie godzi ſie máietnośći Ziemſkich/ ktore pośiádły miáſtá/ták pryuatne oſoby / iáko tego ieſt wiele koło Krákowá / y indziey : iáko y communitas, ábo iáko oni zowa Rzeczpoſpolita ich/ iáko v Gdáńſká Zuláwá / y inſze tym podobne/ ponieważ to ſa vnius corporis membra.

IV. Rożnośćia pożytkow trudnoby ſie kto Pomiárowi temu zbrániáć miał/ gdyż v nas w Polſcze y po wſzytkiey Koronie w Mázowſzu / w Litwie / w Jnflanćiech / w Ruśi / ná Podolu / pogotowiu w Prusiech/ żadnego mieyſcá puſtego niemáſz/ z ktoregoby pożytku iákiego być nie miáło : Jeſli nie rola/ ktora rodzi pſzenice / żyto / ieczmień / owies / &

id genus

id genus: Tedy ſtáwy / ieziorá / z ktorych obfitość ryb: Abo wiec láſſy / bory / gáie / w ktorych zwierzá mnoſtwo / páśieki / wegla / ſmoły / palenie huty / drzewá / drew / popiołow ſpuſczanie. Nuż rzeki portowe / iákie pożytki przynoſzą / tákże łąki / páſtwiſká: ſkąd obfitość bydłá y ſtąd pochodzi. Owa ſie żaden obywátel Koronny / ták w Polſzcze / iáko y w Wielkim X. Lit: y innych Xieſtwách do Korony należących / nie ma słuſznie wymáwiáć: Iż tym ábo tym podleyſzą máietność mam: Wſzyſcy iednáko śiedziemy / káżdy ſwego pożytku przeſtrzega / áby iego victus & amictus (bá wiere zbytni) ſzedł porządkiem ſwoim / w káżdym ſtanie / ieden nád drugiego ſie wynoſząc / vbożſzy nád możnieyſzego / możnieyſzy nád zwierzchniego / że też iuż trudno / miedzy Pánem á vbożſzym ná weyżrzenie rozeznáć. Káżdego Nąſzco Pánie / pytáią.

V. Dobr Krolewſkich / z ktorych prouentá ná opátrowánie ſtołu y ine potrzeby J. K. M. ſie obrácáią / iáko Oekonomiy / y inych / mierząc / tákże Zup / Cel / Myt / ktore ná tákiſz pożytek J. K. M. ſie obrácáią / táxowáć mi ſie nie zda: Nie piekna bowiem rzecz ieſt / authoritatem Páńſką / ktora doſtátkiem po niemáłey cześći ozdobiona bywa / limitowáć ábo táxowáć: gdyż y J. K. M. doſtátkow ſwych włáſnie pryuatnych / ná káżdą Rzeczypoſp. potrzebę żáłowáć nie raczy / czego vſtáwicznie doznawamy.

Ale y to druga á słuſzna przyczyná ieſt / áby Stároſtowie / y Dzierżawcy wſzyſcy dobr tákowych / po

trzy Kwárty/iáko śie wyżßey vkazáło/ postąpili ná porátowánie Deffensiui Belli.

VI. Nie z drogi iednák y te byłyby pomierzáne/ vpátruiąc to/że zá czásem/zá zasługą w Rzeczypo: mogą być komu dárowáne/ infeudowáne / ábo obligowáne: skąd będzie potrzebá tákieyże służby / iáko y z inßych dobr.

VII. Ná gory iednák y mieyscá skáliste wzgląd śie ma mieć przy tym pomierze: Abowiem iż grunty w rowninách ośiádłe/od Krákowá do Lwowá idąc po lewey stronie/ są vrodzáynieyße y ośiedleyße / y odbyt pożytkow snádnieyßy. A zás po práwey stronie tego tráktu / grunty ná gorách / potokách/skáłách záśiádłe/nie ták są dobrze ośiádłe/skáłámi / kárpenciámi nieprzystępnemi záwádzone. Przetoß támte Chełmińskim mnieyßym / á te zás Fránkonickim powietßym ßnurem/nie bez wielkiego vważenia/ mierzáć wynáleziono. Ktory sposob y w tym pomierze záchowány być ma.

VIII. Jesliby kto rozumiał/iż to iest wielkie chaos, ták ßerokie Krolestwo / y Xiestwá do niego należące pomierzáć. Ná tym śie myli. Bárzo to łátwa. W káżdym Woiewodztwie są Podkomorzowie: náwet y w drugich Ziemiách / iáko w Rusi. Tych Vrząd to niechay będzie / áby śie ná tákie Geometry zdobywáli / ktorzyby wiernie ten Pomiar odpráwowáli/vczyniwßy przyśięgę ná kształt Trybunálskiey/ áby nie folguiąc nikomu/ spráwiedliwie tę powinność oddáli. Jesli idzie o mieyscá błotne/

ábo ie=

ábo ieziorá / tedy te do Zimy odłożyć: álec biegły Geometrá / nie bedzie do tego Zimy potrzebował. A ták zá pilnośćią y poteżnośćią Pánow Podkomorzow / mogłby sie zá rok nadáley Pomiar odpráwić / ták w Koronie Polskiey / iáko y we wszytkich Páńśtwách do Korony należacych.

IX. A po pomierzániu y porzadnym spisániu łanow / wedle ośiádłośći káżdey zosobná Wśi / z iey przyległośćiámi / Podkomorzy odnieśie to wprzod do Akt Grodu swego: Potym ná Seym / Krolowi Je° M. / y Senatowi / áby zá vchwałą Seymową / Pánom Woiewodom / one Pomiáry Woiewodztw ich były oddáne / áby káżdy Woiewodá wiedział / ile ma wyniść z iego Woiewodztwá ludzi ná Expeditią Generálną. Nad to / áby nie tylko Pan / Duchowny y Swiecki / ále y Szláchćic káżdy wiedział / z wielu ma łanow swey máietnośći ná służbe wypráwiáć. Czego sie dowie w Grodzie swym / z podániá przez Páná Podkomorzego onego Woiewodztwá ábo Ziemie.

X. Aleby mi kto rzekł (iákoż tákich śiłá bedzie) że ná nas chcesz wlec iugum niemáłe / á zátym y seruitutem ná karki násze / bo wiecey kosztu wynieśie / gdybym miał Zołnierzá wypráwiáć / á niżlibym dał Pobor? Ná to ták odpowiádam. Iugum to trudno zwáć / bo tákim sposobem / y Pobor Iugum iest / y to cokolwiek czyniemy / dla cáłośći oyczyzny z kosztem y fátygą swoią. Niedbálcowi / á gnuśnemu y łákomemu / iugum záwsze ćiezkie sie zda: ále wiecey dobro

oyczyzny

oyczyzny/á niżli pryuátny pożytek miłuiącemu/ porządnie / wiernie / á rowno y iednáko ze wszytkiemi służyć oyczyźnie pewnie miło: y kto sie ſteſkni ieno zły/ ktoryby wolał w nierządzie żyć y niſczeć. A ieſli o koſzt idzie/ pokaże sie to/ że nie wierſzy podeymieſz w Expeditia nád Pobor. Czego y ſam doznaſz/ przeczytawſzy niżey / z wielu pánow / iákiey służby potrzebuie / y iáko ćie rychło koleia doydzie. Seruitutem záś obáwiáć sie nie potrzebá / gdyż Pomiáru tego ieſt Scopus, porządna służbá oyczyźnie: ktora nie ná porywczą odpráwowána być ma / ále powagą Seymową vchwalona: Jeſliże tedy teraz czego mnieyſzego / to ieſt Poboru niepozwalamy: dáleko wiecey Expedytiey głowney podnośić bez vchwały Seymowey nie będziemy.

XI. Muśi mi y to káżdy przyznáć / żeć to nie ieſt rzecz nowa / Pomiar łanow w Polſcze: bo ſkądże wiádomość ieſt w Regeſtrách Skárbowych/z wielu łanow ktora wieś płáći / ieſliże Pomiáru nie było? Jeſliże z dobrowolnego wyznánia Pánow/ ábo Dzierżawcow / Pánie Boże day nam teraz táką miłość/ życzliwość/ y ſczerość/ ábyſmy prawdziwie wyználi/ iáko ich w liczbie/ wiele pod ſobą mamy / bez wſzelákiey namnieyſzey ochrony: tedyć y Pomiáru nie będzie potrzebá. Aleć tę ſczyrość widziemy w oddawániu Poborow / y tę życzliwość rátowánia oyczyzny. Koniecznie tedy ábo Pomiáru / ábo prawdziwe° przyznánia potrzebá/ gdyż iuż teraz/ dáleko sie włośći rozſzerzyły wykopániem láſow y

ſow y puſtyń/ niżeli przedtym były popiſáne.

Przyznáć tedy muśiemy / żeć ſie tu ná co wzdrygáć nie mamy/ y owſzem kwápić ſie / ábyſmy corychley ſpolnemi y rownemi śiłámi wſzyſcy/ ná ſławe ſwą / y dobro oyczyznie náſzey porządnie zárabiáli.

XII. Nuż dokończywſzy iuż zá pomocą Bożą tego tákowego Pomiáru / Z ośiádłośći wſzytkich / ták wielmożnych Pánow Duchownych y Swieckich / wielkich y máłych / bogátych y vbogich ſzláchćicow: Tych/ mowię/ wſzytkich/ktorzy iákiekolwiek gruntowne ośiádłośći máią / ták w Koronie Polſkiey / iáko też y w Xieſtwách do niey należących / służby woienney z Pomiáru tákiey chce.

Aby káżdy obywátel Koronny/ ták możny / iáko y vbożſzy/ktoryby miał dzieśięć łanow ábo włok pod ſobą / lub Fránkońſkich / lub Chełmińſkich / ktore względem mieyſcá rowne ſą / Zołnierzá iednego / dobrego/ ćwiczonego/ we zbroi dobrey/ w ſzyſzaku / z nákolankámi/ w zarukawiu / z Koncerzem/ ſzáblą/ krotką ruſznicą/ ábo pulhakiem/ z kopiją oſádził / á temu koniá w koláſie z chłopcem porządnym/ dla rzeczek y żywnośći do Expeditiey należących przydał. Y ták/ wieleby dzieśiątkow łanow miał / tyle Zołnierzow/ áby wypráwił. W czym ſie Pánom dogodá zſtánie/ bo co vbożſzy/ przy iednym Zołnierzu koláſie wypráwi / to Pan przy kilku / iednym tylko wozem ſkárbnym odpráwi.

XIII. A ktoryby ſzláchćic nie miał pod ſobą ták wiele gruntu/ dzieśiąći łanow ábo włok / niechby z

drugie=

drugiego ſaśiádá/ y trzećiego cáłość byłá tych dzie=
śiąći łanow/ z ktorych w zgodźie/ w miłośći / ſpol=
nie powinni będą wypráwowáć Zołnierzá / ábo
páchołká ná tę ſłużbę/ iáko wyżſzey.

XIV. Tákże y Ich Mość Wielmożni Pánowie/
Xiążetá/ Woiewodowie/ Káſztellani/ y ini : Wiec
y Ich Mość Pánowie Duchowni / Arcybiſkupi /
Biſkupi/ Opáći/ Opáćichy/ Proboſczowie / Mni=
ſzki/ Plebanowie/ ktorzy ieno gruntowe ośiádłośći
máią/ potrzebá áby ſie nie zbaráli / do rátunku oy=
czyzny z chećią rzućić : gdyż też y oni ſą Szláchćicy
ſynmi Koronnemi/ y te máietnośći/ Koroná im dla
porátowánia oyczyzny nádáłá. Powinni z docho=
dow ſwych rátowáć Rzeczpoſp. Mátkę ſwoię / y
ſámi tákimże porządkiem/ wypráwiwſzy Zołnierzá/
Rothmiſtrowi go Powiátowemu oddawſzy/ áby
zoſtáli domá / Páná Bogá o dobre powodzenie / y
rząd temu woyſku / proſząc / áby z chwałą iego / y
z pożytkiem nieśmiertelney ſławy R. P. tá wyprá=
wá dokonáłá ſie.

XV. Troſzeczkę / ácz nie od rzeczy / przypomnię
tu / iáko to ieſt ſkarb nieprzepłácony / ſzlachectwo /
zá krwáwe poſługi náſze/ ábo Przodkow náſzych o=
trzymáne. Jáką vćiechę mamy / gdy tymże ſpoſo=
bem do Cechu náſzego Szláchećkiego / zá zaſługá=
mi/ y dzielnośćią / y męſtwem záleconego przyimu=
iemy męża w Rzeczypoſp. záſłużonego : Ták záś
wielką żáłość odnośić muśiemy / kiedy tá ozdobá y
kleynot náſz / w lekkie poważenie zá kupieniem ſzlá=
chectwá/

chectwá/ przez osoby Kupieckie Rzemieslnicze/ y ládáiákie przychodzą. Przetoż ći wszyscy nowa szláchtá/ ktorzy niedawno szláchectwá bez dzielnośći ręki mężney/ nie służąc oyczyznie/ nie tylko in toga, ále áni in sago, á zá kupie y rzemiesłá swoie/ kupiwszy sobie máietnośći/ spowinowáćiwszy sie z stáremi szláchćicámi/ szláchćicámi zostáli: á teraz przećie iáko skorupá tłustośći náwrzáłá/ szláchćicámi w rzeczy będąc nowemi/ hándlow y rzemiosł swych/ ácz nieznácznie/ przez insze osoby nieprzestawáią/ á Rzeczyposp. nie służą/ dobr iey záżywáiąc. Táki chce/ áby sposobem wyższey opisánym/ Żołnierzá wyprawił zbroynego/ á nihilominus, omninò, sam iáchał/ y dzielnośćią swą porownywał sie z stáremi szláchćicámi: A iuż ná potym/ iáko szláchćic zásłużony/ rowno z drugiemi Expedycią odpráwowáł/ y w spráwách Rzeczyp. wolność Consultowánia miał. Nienawiść wszeláką z śiebie ták zniozszy.

ROZDZIAŁ VI.

O popisaniu tych, ktorzy gruntow nie maią, y wyprawie ich.

ALeć y to nie máła/ że ludzi ktorzy gruntowey osiádłośći nie máią w Polszcze/ iest ták wiele/ iáko y osiádłych: bo drugi łákomie szukáiąc pożytku y przyrostku bogactw/ máietnośći swe dziedziczne poprzedawszy/ ná zastáwy dáią/ Arendámi/ li=

mi/ lichwámi/ hándlámi/ y rozmáitemi nieprzyſtoynemi ſtanowi ſzláchecкiemu ſpoſoby żywnośći y odzienia/ Condiciey ſwoiey ſzláchecкiey przyſtoynego/ ſámi ſobie żáłuiąc: á gorzey niżli Żydowie/ ogorкámi á śledziámi/ bánkiety ſwe odpráwuiąc/ pieniądze tylko w Málche tкáią: y ták tyśiącow nágromádziwſzy/ lepiey ſie máią/ niżli ow ná zagonie osiádłym. Potrzebá tedy/ áby y tákowi zá osiádłemi nie vlegáli/ ále rowno z drugiemi oyczyznie ſłużyli.

II. Przetoż ſzláchćic káżdy/ ktoryby nie máiąc osiádłośći/ zá zapiſem w lichwie pieniądze miał/ á ſamby ná burku/ ábo gdzie indziey mieſzkał/ tákże Arendarze: wiec y tá ſzláchtá/ ktorzy w mieśćiech mieſzкáiąc/ hándle iákimkolwiek ſpoſobem wiodą/ ábo ſie przekupſtwem báwią: Tácy wſzyſcy w Powiećiech y Miáſtách mieſzкáiący/ máią być przez też Podkomorze/ z dozorem Stároſtow/ wedle ſum/ hándlow/ y kupi ſwoich popiſáni: Ták przychodzący do Ziemie ktoreykolwiek/ iáko y wychodzący/ żeby po nich tákáż ſłużbá w káżdey ziemi nie gineła. Dla czego potrzebna rzecz ieſt wſkrześić Renunciátia Diſtrictui, iáko bywáło przedtym.

III. Tácy tedy wſzyſcy/ z tyśiącá złotych Iezdnego/ iáko wyżſzey opiſano ieſt: á z piąći ſet Pieſzego/ chłopá chędogiego w bárwie/ iáka będzie we wſzytkim onym Powiećie náznáczona/ z muſzkietem/ z ſzábla/ z śiekierka/ wypráwić będą powinni. A ktoregoby ná wypráwę iednego żołnierzá nie

zſtáło/

zſtáło/ tedy ſie z drugim złożywſzy / przećie wypráwić powinien.

A ieſliby ſzláchćic y ośiádłość miał/ y znowu ſumme w Intereśie/ tedy zoſobná z ośiádłośći/ zoſobná od ſummy ſłużbe odpráwowáć winien będzie: Ponieważ że y Pobor od pieniedzy tákich / wedle Vniuerſałow oddáwáć powinni.

IV. Mieyſcy zás ludzie/ tákże Plebeiuſzowie/ iákimkolwiek ſpoſobem y zarobkiem żywność ſobie obmyśláwáiący/ Kupcy / Ormiánie / Krámarze / Szotowie/ Szynkarze / Rzemieſlnicy / nikogo nie wyimuiąc: takimże kſztałtem z pilnośćią zá dozorem Podwoiewodzych y Stároſtow/ ábo ich Podſtárośćiow / popiſáni być máią. Ktore to Regeſtry / z podpiſámi Podwoiewodzych y Podſtárosciow / do Akt Grodzkich podáne: á potym ná Seym/ iáko y Pomiárowe oddawáne być máią. Acz cześćiey przyidzie popis tych czynić/ á zwłaſczá co czwarty rok: iednák tá praca z powinnośći nie ma być ćiężka Podkomorzem/ Podwoiewodzemu/ y Podſtárośćiemu.

V. Zá táki tedy popiſem/ bede chćiał po nich tákiey ſłużby / Aby Mieſczánie/ Kupcy wielcy/ Ormiánie/ Krámárze/ Szotowie bogátſzy/ & id genus, tymże ſpoſobem/ z tyśiącá złotych Jezdnego / á z piąći ſet Pieſzego powinni byli wypráwić.

VI. A vbożſzy zás / Rzemieſlnicy wſzelácy/ Piwowárowie/ Szynkarze/ Krámárze/ y Szotowie vbożſzy / co ná ſobie koſzałki noſzą / áby dziewięć / wyprá=

wyprawić byli powinni dziesiatego pieszo / w barwie iákiey bedzie potrzebá / z bronia iáko wyższey. A żeby żaden nie vlegał tákowey wypráwy z miast/ Vrzedy Mieyskie pod winámi / z Vrzedem Stárośćim dogladáć máia.

VII. Tu iuż káżdy może snádnie porozumieć/ iáki dostátek bedzie ludzi do boiu godnych / ia ich ráchowáć niechce/ále to moge zá pewne obiecowáć/ze táka śiła / gdy do tego rzad y ćwiczenie przystapi / y naywietszemu nieprzyiaćielowi/ możnemu Turczynowi / nie tylkoby sie oprzeć Koroná Polska / ále y śilna mu być mogłá.

Nie mały y to pożytek Pomiáru y Popisu pomienionego/ że zátym każdy bedzie wiedział/iáko służyć powinien/ y wczás ná Rynsztunek sposabiáć sie bedzie: á zátym zazdrość / nienawiść / contemptus, ktore zá nierowna służba oyczyznie vrośćby miáłá/ iuż záginie.

IIX. Ktobym rad wiedział/ á słusznie/áby ostrszemi Práwy obwárowano y zábroniono było/ żeby żaden obywátel szláchćic Polski/lub máietny/lub vbogi / nie śmiał nigdziey zá gránice wyieżdżáć/ ná służbe pieniadze bráć/ sub pœna Infamiæ,gdyż zá tákiemi Expedytiámi / naydzie w Koronie służbe / á gdzie sie rodził/ tám niechay oyczyznie służy/ ná sławe iey zárabia: gdyż v meżnych y Oyczyzne miłuiacych synow/ záwżdy tá przypowieść w kochániu bywáłá: Dulce & decorum est pro patria mori. Do tego gdy w Pátriey/ żołd nieodwłoczny / y præmium zá

tum zá dzielnośći swe odnośić będźie: dla czego iey ma odbiegáć?

ROZDZIAŁ VII.

Rozdział Woiewodztw 32. Pulkow y Rot naznaczenie, y Ruszenie ich.

BEz pochyby wszelákiey / byłáby zá táka sprawa / ludu do boiu gotowego niezmierna wielkość. Dla ktorey przyczyny / wiec y dla tey drugiey (á pewnie słuszney) To iest / dla posiłkowánia (vchoway Boże szwánku) nie widzę być potrzebna / Jeno rożna táka Expedytia.

II. Jest w Koronie Polskiey / y w Xiestwách iey należacych / Woiewodztw 32. Te Woiewodztwá ná cztery częśći rozdzielić / żeby było w káżdey częśći ośm Woiewodztw / ktoreby Expedytia te odpráwowáły / tákim porządkiem / iáko Ich Mość Pánowie Woiewodowie w Rádzie śiadáią / á nie rázem z Máłey Polski / nie rázem z Wielkiey: nie rázem z Xiestwá Litewskiego / Mázoweckiego / Ruskiego / Pruskiego / Inflantskiego / Zmudzkiego: boby to byłá wielka confusia / niebespieczeństwo / y cośby ku zazdrośći rzecz skłonna / gdzieby nie wedle stołkow swych te Expedytia odpráwowáli. Náláżłoby sie czymby ieden drugiemu narodowi vragał / ták

gał / ták

gał/ták w rzecząch scześliwie odpráwionych wy=niosłośćią/iáko też w przećiwnych vlaganiem. Dla tegoż/ iáko mieszáno/ z vważenia wielkich przyczyn/ w Rádzie śiedzą/ dla wźietośći Woiewodztw/ták też mieszáno niech te expedytią odpráwuią/ dla tym lepszego porządku/y lżeyszego ćiągnienia/przez ośiádłośći Bráćiey swey.

III. A iáko ná cztery częśći dzielić sie będą wszystkie Woiewodztwá/ ták też nie w iednym roku/ ále przez cztery láta Cyrkułem porządnym obyść sie máią. Pierwszego roku ośm Woiewodztw/y z swemi Cásztellany/ y Rotmistrzámi Powiátowemi. Naprzod Woiewodá Krákowski/ Poznáński/ Wileński/Sendomirski/ Káliski/ Trocki/ Sierádzki/ y Lenczycki.

Drugiego roku ośm Woiewodztw. Naprzod Stárostá Zmudzki/ ktory stoi zá Woiewodę: Woiewodá Brzeski/ Kijowski/Inowłocłáwski/Ruski/ Wołyński/Podolski/ y Smoleński: tákże tych Woiewodztw Cásztellani/y Rotmistrze Powiátowi.

Ná trzećią expedytią roku trzećiego/ te ośm Woiewodztw: Woiewodá Lubelski/Podolski/Belski/ Nowogrodzki/Płocki/Witepski/Mázowecki/Podláski/ tákże y ich Kásztellani/ z Rotmistrzámi Powiátowemi.

Ná czwartą expedytią roku czwartego/te Woiewodztw ośm. Naprzod Woiewodá Káwski/Brześćieński/Chełmiński/Mśćisłáwski/Málborski/Bráctáwski/Pomorski/Miński/ z Kásztellany swemi/

co ich

co ich iest w tych Woiewodztwách/y Rotmistrzámi Powiátowemi.

IV. Tu iuż teraz obaczyć możesz káżdy/iesliżeć to bedzie lugú, gdy ábo áż we cztery látá ná ćie przypádnie ruszyć sie/ oyczyznie służyć/ á do trzech lat sobie pokoy mieć/ ábo wiec/ iesli P. Bog vspokoić bedzie raczył oyczyzne/ nigdy ćie nie doleże/ ábo wiec nie rychło służbá oyczyzny: á przećie od Poboru wolen bedziesz. Wiec iescze powiádasz/ iż to koszt wielki. Poráchuyże sobie/ wielebyś Poboru dáć muśiał z łanow pomierzonych/ ábo choć y z terázmieyszych/ przez te cztery látá: Aleć iuż teraz w obyczay weszło/ że y po trzy Pobory ná rok nam skłádáć każą : kiedybyś to przez cztery látá ná kupe zsypował/ czy nie wypráwiłbyś tym porządnego Zolnierzá ná służbe oyczyzny swoiey? Nie wzdrygayże sie ná ten Pomiar/ proszę ćie/ á wierz mi/ żeć też y o mnie sámego ták mi idzie/ iáko y tobie o ćie/ gdyżem iest tobie rowny szláchćic/ syn teyże Mátki nászey spolney.

V. Zá táki porządnym rozdzieleniē Woiewodztw ná cztery Expedytie/ábo ráczey legiones, iużby czás y Pułkow y Rot distribute przypomnieć. Co wszytko na Seymie ordynowano być ma y concludowano/ záraz po oddániu przez Podkomorze Regestrow Pomiárowych/ y Popisowych/ y káżdemu Pułkownikowi/ y Rotmistrzowi/wedle Regestrow oddano: áby wiedział Woiewodá/ skąd/ y iákie ma mieć Pułkowniki/ Pułkownik Rotmistrze/ Rotmistrz záśie/ skąd/ iákich ma mieć sto koni/ ábo pieszych/

żeby

żeby wczás káżdy wiedząc/ obyczáiom y ſpoſobom ich ſie przypátrował/ żeby potym y ſurowośći/ y miekkośći záżywáć z nimi vmiał.

Tákże Mieyſkich ludzi y pieſzych/ Rotmiſtrze y Pułkownicy/máią być záraz ſpoſobieni y náznáczeni/ áby káżdy/ ták powinność/ iáko y żołd/ ábo nagrode ſwoie wiedział.

VI. Ták tedy pieknie rozrządziwſzy y zkorrygowawſzy te Expedytie/ zá pomocą P. Bogá náſzego/ zá zezwoleniem Seymowym ná to wſzyſtkiey Rzeczypoſpolitey/ ná Wioſne/ gdy czáſy pogodne náſtepuią/ile Márcá/ áby ſie Woiewodztwá ośm/ ábo pierwſza Legio, ruſzáłá/ y tám ſzłá w pobożnośći Chrześćiáńſkiey/ bez ſkwierku ludzi vbogich/ ná mieyſce/ gdzie potrzebá R. P. vkaże. Krol Je^o M. y Hetman/ poſtánowi z Woiewodámi/ y z Pułkownikámi/w Ziemie nieprzyiaćielſką/tám Przodkow ſwych ſławe/ ktorąſmy iuż byli okupem Poborow w kat tkáć poczeli/ ożywiać. : tám meſtwo y dzielność narodu zacnego ſtarożytnego Sármáckiego/ przed narody Pogáńſkiemi vkázowáć: Oyczyzne ſwoie miłą y Páńſtwá iey roz ſzerzáiąc/ nieśmiertelną ſławe v wſzytkiego świátá/ ſobie y Narodowi ſwemu pozyſkáwáć.

A gdy rok wynidzie/ á P. Bog dźiełu ich pobłogosłáwi/ z Tryumphem wielkim/ o tymże czáśie wrácáć ſie będą. A druga Legio ośmi Woiewodztw w porządku ſwym/ tymże ſpoſobem wychodzić/ y záś ſie wrácáć bedzie. Tákże trzećia/ y czwarta.

Ták

Ták co raz świeże woyſko náſze ná Pogáninà gdy náſtepowáć bedzie/ wierz mi/ żeć śiły iego zwatlo=tlone być muſzą.

VII. Y dla tegoż gdy pierwſza Legio wynidzie/ iuż drugiey pogotowiu być potrzebá/ żeby pierwſza iescze ná mieyſcu zoſtáłá/ a do gotowego obozu w=ſtapiłá/ áby nieprzyiaćiel w tym czáśie odetchu mieć nie mogł.

Wiec y to druga przyczyná gotowośći drugiey legionis, vchoway Boże poſtábienia pierwſzych/ á=by iáka Confuſia nie zſtáłá ſie/ trzebá ich wſkok/ nie czekáiac/ czáſu (iákom wyżſzey piſał) wypráwy ſwo iey/ ratowáć. Wiec y dla tey potrzeby/ że zá bło=goſłáwieńſtwem Bożym/ mogłoby ſie co Zamkow ábo Miaſt pośieść/ ktorym záraz præſidia potrzebá zoſtáwić/ áby nie zmieniáły: Gdyż Non minor eſt virtus, quàm quærere parta tueri. W tym áby Caſtra nie ſtábiáły: Trzebá im pośiłku. Stadże potrze=bá záraz y drugim Legionibus iuż czuć o ſobie.

VIII. A iżby kto tey wypráwy nie vlegał/ poſtá=nowić to/ áby Pan Woiewodá/ ktory ieden (iáko niżey bedzie o tym) z ośmi bedzie Hetmánem/ ná gránicy popis miał/ y Luſtrácia/ wedle ſobie podá=nych Regeſtrow/ czynił. A ktoby ſie zátáił/ áby we dle Praw de Expeditione Generali opiſánych/ był karány/ y áby mu káżdy impunè zádáć mogł/ że ſie tám nie ſtáwił/ iáko ſie cnotliwemu godziło: á Ple-beius pæna capitis, áby był karány. Co záraz Stá=roſtowie w ſwoich Iurisditiách/ ex delatione lite-

 ratoria

ratoria Supremi Palatini ábo Ducis, bez żadnych exceptiy/exequowáć ma/ gdzie áni vera infirmitas mieyscá mieć nie bedzie.

IX. Kiedy záś Pan Bog pokoy oyczyznie náßey da(o ktory go vstáwicznie nabożnie prosić mamy) że nie bedziemy mieli tákowego nieprzyiaćielá/ przećiwko ktoremuby było potrzebá sie rußáć/ Expeditione Generali: Ale Deffensiuo Bello, woysko Vkráinne (ktore tám pilnowáć gránic powinno bedzie) wydołáć bedzie mogło: Tedy nie iuż wßytkiego zániedbáć/ ále przećie záwße ták gotowemi być mamy/ iákoby sie nam iutro rußáć było potrzebá. Dla czego ma być okázowánie wßytkich onych Woiewodztw ośmi/ y popis tymże porzadkiem/ dostátkiem/ y przysposobieniem żywnośći/ iakobysmy własnie do nieprzyiaćielá iść mieli. A to okázowánie ma być onego dniá/ ktoregoby sie rußáć przećiwko nieprzyaćielowi (gdyby potrzebá) miáło/ áby sie gotowość wßytkich pokazáłá: A żeby ieden v drugiego nic ná te occásia nie pożyczał.

ROZDZIAŁ VIII.

Wodzowie Woyskowi, y ich powinnosci.

IAko we wßytkim tym Tráktaćie/ niechce sie nic oddaláć od Praw opisánych: Ták y Wodzow woiennych/ nie zda mi sie inßych obieráć nád

tych/ w

tych/ w tym porządku/ y z tákiemi powinnośćiámi/ iáko sa w Státutách Koronnych opisani/ to iest/ Ich Mći Pánow Woiewodow. Ale iż wszyscy rządzić nie mogą.

II. Ieden tedy z onych ośmi/ ktory z męstwá y dzielnośći drugim podobáć sie będzie/ ktory nie dopiro spráwom woiennym przypátrowáć sie będzie/ ále ten/ ktoryby ad gradus militiæ niekiedy/ prze dzielność swoię wstępował/ y ktoryby parendo imperare didicerit, Wodzem woyskowym będzie/ gdyż y wywod tey godnośći/ ná nim to wyćiąga: Bo Woiewodá iest/ iákoby woyskowy wodz. Drudzy lepák Pánowie Woiewodowie à Consilio mu będą. Przy tymże plenaria facultas y authoritas Hetmáńska zostáwáć będzie. Authoritatem seueritate v Zołnierzá comparabit sibi: Bez srogośći bowiem/ áni powagá Hetmáńska/ áni Disciplina militaris, w swoiey klubie stáć może: Záczym bez porządku y zwyćięstwá nád nieprzyiaćielem obiecowáć sobie trudno. Wiec y drudzy Collegowie/ Pánowie Woiewodowie/ Pułkownicy y Rotmistrze/ szánowáć go máią/ á wszytko Rycerstwo posłuszne mu będzie. Powinność iego tu sie nie opisuie szczegulnie/ gdyż iest w Státutách ocerklowána/ á przytym wszytká władza y powagá Hetmáńska zostánie przy nim.

III. Cásztellani áby w swych Powiećiech Pułkownikámi byli/ wedle Práwá/ tegoż powinność/ o Rotmistrzách swego Powiátu/ ile ich będzie wiedzieć/ ich spráwowáć y rządzić/ z nimi o rządzie & discipli-

diſciplinæ militaris exequutione conſerowáć / y nád nieposłußnemi wykonywáć. Iednák z Pánem Hetmánem / y P. P. Woiewodámi / o wßytkim ſie znośić / á bez Hetmáńſkiey woley nic nie czynić.

IV Rotmiſtrze Powiátowi / ile ich potrzebá vkaże/wßyſcy ośiedli być máią/ Szláchćicy w onym Powiećie/ w ktorym ſą Rotmiſtrzámi : Bo ſie táki bedzie ſtrzegł ßkody czynić : iż gdyby z Expeditiey przyiáchał / ſpráwowáćby ſie muśiał káżdemu z ośiádłośći ſwey.

A beda powinnośći iego : Naprzod wiedzieć wczás /ſkad/ y tákie iego ſto koni bedzie : Do tego / gdyby ßláchćic ktory wypráwił ſyná / lub powinnego ſwego/lub czeládniká/y oddał go Rotmiſtrzowi Powiátu ſwego / áby o nim Rotmiſtrz pieczą miał/y ćwiczył go we wßytkich dziełách Rycerſkich áby vmiał w posłußeńſtwie odpráwowáć Zołnierſtwo ſwoie / w ſkromnośći / áby nie przegrał / nie przepił/ ábo z tym nie vćiekł / co mu da on ßláchćic wypráwy ná te Expedytią. To vrząd Rotmiſtrzow bedzie.

V. Do tego : Rotmiſtrz Choragiew z ſwym Herbem/Bebny/Trebácze / y Surmácze powinien mieć : gdyż táko y inßym Vrzednikom / ták y iemu/ ná to ſie ſumpt vkaże / boby z ſwoich łanow/ nie powinien ták wiele.

Podkomorzy / Obożnym po ſtáremu w woyſku bedzie/ á zgołá wßytkich innych Vrzednikow Woyſkowych/ nie wypuſczam z tego/ wedle Praw y zwy

czáiow

czáiow ſtárych: bo iuż do tego przyßło / że rzadki deducuie / y Rationem Vrzedu ſwego dáć vmie.

ROZDZIAŁ IX.

De Stipendio, Pæna, ac Victu Militum.

IAko Rzeczpoſpolita káżda / nagrody zá cnoty / á karánie zá wyſtepki / ná podobieńſtwo dwoch iákich Filarow zátrzymawáia: Ták y ſámego Zołnierzá / te dwie rzeczy: Stipendium wczeſne / & Diſciplina, w záchowániu powinnośći zátrzymawáia y poſtánawiáia: Zá wczeſnym bowiem ſtipendium, idzie ochotá do dziełá / zwłaſczá gdy y premium náſtepuie: Zá Diſciplina záś idzie poſłußeńſtwo / ſkromnosć / y vwagá zwierzchnośći.

Stipendium.

II. A iżby Zołnierz wiedzieć mogł żołd zá podiećie pracey ſwey poſtánowiony / oprocz nagrod / ktore zá meſkie y dzielne iego poſtepki / potkáć go záwße moga: Zdánie ſwoie chce tu położyć:

Szláchćic tedy ktory ma ſwoy koń dobry / zbroie / zárukawie / ßyßak / páłáß / kopiia / pulhak / ábo krotka rußnice / y ták z ſwoim zupełnym rynßtunkiem / oſádzi porzadnie páchołká ſwego / ktoremu vſáć bedzie ſie godziło / ma dáć pro ſtipendio onemu páchołku / ná Suchedni złotych ßeść. Do tego żupan / delia / kopieniak / koniá w koláſe z chłopcem

 porza-

porządnym/ dla rzeczek y żywnośći / ná te expedycia należących.

III. A ktoryby ślachćic nie miał koniá y rynsztunku swego/ ále sie sposobił ná Zołnierzá / z rynsztunkiem/ ná koniu dobrym / z wozem skárbnym / gotowego: powinien mu będzie dáć ná koń / złotych dwádzieśćiá żołdu.

IV. Ale iesliby ślachćic syná swego/ ábo powinnego wysłáć chćiał / temu sie nie zámierza / iáko nadostátniey y ozdobniey wypráwić go ku ozdobie y poćiesze swoiey.

V. W czym/ iákom wyższey pisał / áby sie ślachćie/ snádnieyszym sposobieniem sług y Zołnierzow dogodzić mogło/ potrzeba zábronić/ áby ludzie Rycerzcy do cudzych kráiow ná służbę nie wyieżdżáli / ále tu gdzie sie rodzili / ná sławę y ozdobę oyczyznie swey zárabiáli.

VI. Trzebáby tedy ná pilnym baczeniu mieć to/ áby záwżdy żołd dochodził / pomienionych sług y Zołnierzow/ áby sobie nie cknęli bez płacey/ y zwierzchności swey posłuszni byli/ nie łupili / ćiężkośći w swych gránicách/ poddánym K. J. M. y ślácheckim nie czynili / poki nie poydą w nieprzyiaćielskie kráie. A iżby to ćiężka y trudna rzecz byłá/ ślachćicowi nośić pieniądze żołdowe zá swym sługą ábo żołnierzem/ gdy czás iego Kwártału przyidzie/ zwłasczá gdyby dáleko zá gránice expedycia táka byłá wyćiągniona: przetożby mi sie zdáło / áby ślachćic oddawał żołd ten do rąk Páná Pułkownika/ to iest

Cásztella=

Cáſztellaná ſwey Ziemie/ ná co má dáć Pulkownik ſzláchćicowi recognitia. A gdy czás przyidzie/ tedy iuż on Zołnierz / v Pulkownika ſwego zapłáty ſwey vpominać ſie bedzie / ktora mu Pulkownik koniecznie/bez wſzelkiey odwłoki dáć bedzie powinien

VII. Zkad bedzie ten pożytek y porzadek / że Zolnierz wiedzac/ iż iego záſłużone/w rekách iego Pulkownika ieſt/ bedzie mu poſłuſznieyſzy/ y w wietſzey powadze go bedzie miał. A náoſtátek/ zá wczeſnym Zołdu oddániem/ przyczyny do confæderowánia mieć nie bedzie / y Diſciplinam ochotnie ná ſie przyimie.

Pæna.

VIII. Diſciplina ná Seymách dawnieyſzych y poślednieyſzych poſtánowiona/ doſyć ieſt doſtáteczna/ dobra/ gruntowna. Tákże y Artykuły woienne ná Seymie Anni 1609. ſpiſáne/ w ktorych y obyczáie/y powinnośći oſob wſzytkich ſa ocerklowáne: wiec y żywnośći táxá poſtánowiona / ácz nie wedle mieyſc y czáſow. Jeſliby ieſcze hártu temu munſztukowi ſwowolnego Zołnierzá potrzeba vkazáłá/ nie wádzi przyczynić / laudo publico obwołáć/ y pod władza zupełna Woiewody ábo Hetmáná onego / w reze/ y w executia ſkuteczna á predka wpráwić.

Victus.

IX. Zábiegáiac temu/ áby Zołnierz nie miał przyczyny drzeć y wydzierác żywnośći w ćiagnieniu:

Acz każdy

Acz káżdy ſzláchćic/ nie wypráwi ták żołnierzá ſwe-go z domu/żeby go z prożna koláſa/nie opátrzywſzy ſłuſzna żywnośćia/ wypráwić miał.

X. Jednákbym y to chćiał mieć po Bráćiey náſzey ſzláchćie wſzytkiey/ áby w máietności ſwey/ przez ktoraby woyſká ſzły/ nie bronił/áni zákázowal przedáwáć żywnośći/ pod wina/ gdyż y on też/ kiedy przydzie nań koleiá tákiey expeditiey/ tożby czynić muśiał: Bo ſie káżdemu chce ieść. Cene iednák rzeczom/ wedle czáſow y mieyſc náznáczyć potrzebá/ áby zá pobożna płaca/ mogł Zołnierz żywnośći przyſtoyney/ ſobie/ czeládzi/ y koniom doſtáć.

XI. Zbytku niechce áby Zołnierze/ ták w żywnośći/ iáko y w vbierze náśládowáli: przetoſz wiedzieć beda y ći poddáni ſzláchecccy/ktore rzeczy przedáwáć beda Zołnierzom/ á ktorych im wolno bedzie nie przedáwáć/ dla znedznienia y zubożenia ſwego. To tedy co ſie chłopkowi przez rok vrodzi y vchowa w oborze/ iáko báránek/ gaſká/ kurká/y tym podobne/ przedáwáć powinni chłopkowie/ á Zołnierz też tym ſie contentowáć ma: gdyż zbytnie pułmiſkowánia y epulationes/ Zołnierzowi nie ſa przyſtoyne/ y owſzem ſzkodliwe: A wołu co trzy látá rośćie ábo cztery/ tákże iáłowice/ wieprzá/ y tym podobnych/ niechay Zolnierz zániecha/gdyż w ćiagnieniu leża ſie báwić nie bedzie: á idac w droge obćiażyłby ſobie woz/y wſzedy ſkromney/przyſtoyney żywnośći doſtáć może. Wiec y inym rzeczom cene poſtánowić/ iáko pſzenicy/ żytu/ ięczmieniowi/grochowi:

chowi: Ale śiáná y słomy płáćić nie potrzebá. Czego Wodzowie woyskowi/ áby śie wszytko porządnie odpráwiáło/ Disciplinie w brew nic nie było/ doglądáć máią.

XII. Aiż nie máła część zwyćięstwá Rycerstwu bywa przyznána/ ktorych szczerożyczliwey ochoty/ vmieiętni y dzielni Hetmáni/ w potyczce záżywáią. Przetoż życzę/ áby wdzięcznośćią wszeláką/ y godnemi nagrodámi od K. J. M. publicè byli vdárowáni: Plebei bene merentes, ad ordinem militarem, byli inauthoryzowáni: Gdyż to iest naysłusznieysza/ áby cnotá nagrodę/ á złość karánie odnośiłá: do tego/ vt honorata virtus crescat, á zatym dár skość/ y ochoty Rycerstwá do obrony oyczyzny zápał/ áby śię zárzył/ Emeritorum ánimusze bez nagrody w wątpliwość wpadszy nie vstáły/ á Tyronum tym przykłádem/ od porátowánia oyczyzny odstrászone nie były.

XIII. Nádto/ osobliwie tego chcę/ áby/ lub przy wygráney bitwie/ lub przy dobyćiu miastá ábo zamku/ Łup wszytek ná Zołnierzá szedł/ áby ná potym ochotnieyszy byli do odpráwowánia tákiey roboty/ y drugim Woiewodztwom/ chęći przybywáło/ gdyż tákie pozwolenie/ Rycerstwu sercá dodáie.

XIV. Ci záś/ ktorzyby szwánk iáki ná zdrowiu/ ábo dostátkách swych w potrzebie podieli/ áby wszytkie szkody oddáne z nagrodámi hoynemi od K. J. M. mieli. Miánowićie/ ieśliby ktoremu koń w potrzebie zginął/ lub z rány iákiey/ lub z choroby/ bez

K ktorego

ktorego żaden Zołnierz / męstwá y dzielnośći swey dokázáć trudno ma / áby mu go K. J. M. 50. złotych zápłáćił: gdyż to dosyć máła zapłátá. Do tego to iest tryb dawny: drożſze teraz konie niżli przedtym bywáły/ktore nam po trzydziestu złotych z ſkárbu Krolewskiego ná on czás płácono.

Dla ktorych tákowych dobrze zásłużonemu Ryczerstwu/ y temu ktoryby w potrzebie / badz ná osobie swey / badz ná dostátkách ſzwánk odniosł: nagrody wedle ſczodrobliwośći y baczenia J. K. M. vczynienia. Z Pomiáru ośiádłośći y popisánia innych prouentow / iáko wyżſzey iest opisano / dobrá J. K. M. excludowałem: Gdyż iáko ſzácowáć y limitowáć pożytkow J. K. M. ták też sczodrobliwey łáski J. K. M. ku nagrodzie zasłużonym w Rzeczyposp. zámierzáć sie nam nie godzi.

ROZDZIAŁ X.

Armaty przygotowanie, Præmia Woyskowym Wodzom y Vrzędnikom.

IZem wprzod pokazał / skąd ma być ludzi woiennych / iezdnych y pieſzych dostátek ná te expedytią: wiec też y Wodz/Rządzcy y sprawcy są pokazáni: trudno y tego zámilczeć/ że oprocz tych / potrzebá inſzych śiłá/ bez ktorych sie woysko obyść nie może/zwłaſzcza Puſzkarzow/y iney czeladzi do Armáty

máty pilnowánia / chowánia / chędożenia należącey. Wiec y præmia Vrzędnikom / y Puszkarzom / tákże inszym osobom expeditiey woienney potrzebne należącym / sposobić potrzebá.

II. A nád to / Armaty Machinarum, dział / kul / prochow / y inszych instrumentow / ktoreby szeroko wyliczáć było potrzebá przygotowić / ktorych przygotowánie ma być / obyczáiem teraz záchowáłym / gdyż działá czásu pokoiu w Zamkách zostáwiáią / á zás czásu expedytiey / stámtąd ie biorą.
Præmia tedy y przewoz Armaty / skądby były / zrozumiesz máło posłuchawszy.

III. Przy opisániu sposobow / Pomiáru y popisánia ludzi nie osiádłych / Mieszczan / kupcow / y innych tym podobnych / z ktorych potrzebowałem służby pospolitey woienney. Zániechałem Zydow / nie / ábym ich przez to z popisu y służby R P. wyiąć miał / gdyż przyczyny żadney tego nie widzę: Ale dla tego / że zá skarániem Bożym / prze niewdzięczność ich / y odrzucenie prawdziwego syná Bożego / tákim stráchem y teraz są zárażeni: zburzenie miástá swego y krolestwá imáginuiąc / że vstáwicznie rozumieią / iż ich teraz / w káżdym czásie znowu Tytus Vespesiánus dręczyć ma. Zá ktorą imáginátią / y námnieyszemu żaczećiu / odiąć sie nie mogą / áni vmieią: pogotowiu ná woynie miásto pomocy zawádaby rychley być mogli / oprocz tego / áby do káżdego pułku / po parze drabow im przydano / żeby ich kto ná drodze nie szárpał.

 IV. Ci

IV. Ci iednák / choć śie ták máłemi / lekkiemi / á práwie iákoby nic być zdádzą / káżdey R. P. ßczegulną ſą zárázą / ábowiem nabożeńſtwá Chrześciáńſkiego / y owßem Páná Bogá náßego / ſą iáwnie beſpieczni nieprzyiaćiele y bluźniercy: Obywátelow Koronnych z doſtátkow ich / ßtukámi ſwemi wyzuwßy / w Contráktach ludzi ſczerych oßukacze / ktorzy żywność przeymuią vbogim / á nie tylko ſámych śiebie / ále y monetę obrzezuią / wynoßą / zlewáią / y iáko pśi głodni / obiegáiąc miáſtá / ná wßytko śię ośmieláią / áby z cudzych nakłádow ſwoie pożytki gárneli / y áby ſobie pokoy / beſpieczeńſtwo y zwoleńſtwo / okupem gotowáli. Słußnie tedy / áby ći / ponieważ w oyczyznie náßey / ták wielkie wolnośći / nábywánia bogactw ſwych máią / od porátowánia ná tákową ſłużbę (gdyż śię oſobámi ſwemi ná ſpráwy tym expedytiom należące nie zgodzą / bo śię tego nie vczą) wyięći nie byli / ále tychże bogactw ſwych ná potrzebę Rzeczypoſp. vdzieláli.

V. A dobry to ſpoſob / y nie życzyłbym go odmieniáć (oprocz powyżßenia / gdyż ſłußne ſą ná to rácye) áby Zydowie pogłowne / po czerwonemu złotemu ſkłádáli: Tylkobym w tym popráwy chćiał / áby porządnie á prawdziwie / bez vfolgowánia wßelákiego / exquiſitè tá Contributia byłá wybieráná / áby żaden nie vlegał zá fáuorem / tákże prætextem Vrzędu iákiego ſwego / ábo Arendárſtwá / ábo poſługi iákiey Pánow ſwych / ále koniecznie / áby od káżdey głowy / czerwony złoty był oddány.

VI. Boć

VI. Boć to co Zydowie ogulem/ iákoby wzgledem predkie° oddánia zwykli dáwáć / ieſt iáwnym oſzukániem R P. pożytek Exáctorom / ledwie nie polowicą rowny przynoſzący. Dla czego Zydowie nie máią ná ieden czás wſzyſcy / bez tákiego oſzukánia/ złożyć Contrybutią/ izaliſz nie może pæny/ tákieyże Contrybutiey rowney / ábo y wietſzey náń záłożyć? Izali iey exequowáć nie może? Czy to ludzie wynáleźli/ po ktorych Auctią ráczey/ á nie Diminucią ſkárbu Rzeczpoſpolita ſobie obiecowáłá? Przetoſz trzebá tego doyźrzeć/ áby Zydzi/ ktorzy maximas ſibi opes, ex noſtro detrimento conflant, ták wielkiego oſzukánia/ oyczyznie nie czynili / pewnie bedzie czworáko wietſze / ábo piećioráko pogłowne / niżeli teraz dochodzi.

VII. Ciężkoby podobno ná nich było/ áby ná káżdy rok te Contrybutią ſkłádáć mieli / ácz oni máią ſwoie przemyſły/ że ſzálemláchem/ dzieśiećioráko to zás z Chrześćian zedrą: iednák w tey mierze godzi ſie ich pożáłowáć. Doſyć tedy bedzie/ gdy wſzyſcy Zydowie w onych Woiewodztwách mieſzkáiący / ná ktore expeditia przypádnie / w onymże roku ſpráwiedliwie/ zá dozorem ludzi cnotliwych/ ná corruptie nie chćiwych/ to pogłowne oddawáli: A w inych Woiewodztwách mieſzkáiący Zydzi/ áby czekáli áż ná ich Woiewodztwá koleią przypádnie/ iáko ſie iuż opiſáło / obaczy to káżdy / że wietſza bedzie ſumá pogłowne° z czwartey cześći Korony porządnie wybránego/ niżli teraz ze wſzytkiey: á przećie y

 Zydom

Zydom nie bedzie ćiezko/bo áż czwartego roku przypádnie nań pogłowne. Dla ktorego czásu pomkniemia/ słuszna iest/ żeby spráwiedliwie/ bez fauorow wszelákich/ od kázdey głowy płáćili/ y dzieći swych.

IIX. Alec moga Zydowie swey sztuki w tym záżyć/ vchodzac pogłownego (poniewaz nápisałem/ że nie rázem po wszytkiey Koronie ma być wybiera no) á to tym sposobem/ że sie záwsze bedzie vmykał/ z onego Woiewodztwá/ ktorego w onym roku ma być expedytia/ do drugiego Woiewodztwá/ ktore sie áż wrok/ ábo y poznicy ruszáć bedzie/ y ták sie záwsze vmykáć bedzie/ á Contributiey vydzie: bárzo trudno temu oszukániu zábieżeć. Ten iednák sposob zda mi sie na to dobry/ áby Zydom nie wolno sie przenośić z onego Woiewodztwá do drugiego/ do tákiego zwłasczá/ ktore nie iednego czásu expedytia czyni/ z onym z ktorego wychodzi/ ążby pierwey to pogłowne záppłáćił/ od śiebie/ y od inszych osob/ ktoreby z soba miał/ do rąk cnotliwego/ ná to obzánego y przysiegłego Poborce. A iesliby ktory Zyd ważył sie bez zapłácenia pogłownego wynisc/ áby/ iáko zdraycá był ná gárdle karány: Czego Podwoiewodzowie przestrzegáć máia.

A iesliby ten sposob nie podobał sie komu z iákich miar: tedy ten drugi podáie: áby tedy wszyscy Zydowie/ we wszytkiey Koronie/ żadnego nie wyimuiac/ to pogłowne annuatim, nie ogułem/ iáko teraz/ ále od głowy káżdey płáćili. Iednák czwarta cześć tylko czerwonego złotego/ y wtąż to przyidzie/ á

przećie

przećie ßtuczny narod Zydowski / ocáśiey tákiey do vchodzenia pogłownego / nie będźie miał. A owßem / ieśliby Zydá w inßym Woiewodztwie Poborcá inquirowáć chćiał / tedy zá to / iż z swego Woiewodztwá / nie oddawßy Contrybucyey / vchodźi: Dwá czerwone złote / inßego Woiewodztwá Poborcy / przepádáć będźie. A to wybieránie pogłownego po wßytkiey Koronie / w iednym máłym á śćisłym czáśie postánowiono / oddáć będźie / y wßytko ná rátunek expedytiey onego iednego roku obrácáć sie ma / iáko niżey vsłyßyß.

IX. Ieszcze do tego Pogłownego / przydam prouenty inße / ktore sie teraz ná potrzebe Offensiui Belli obracáią / iáko iest składne winne / y Czopowe / tákże czwarty groß / ktory przy Cłách y Mytách wybieráią. A te prouenty są vstáwiczne w Koronie / bez wydawánia Poborow.

X. Nuż Czopowe piwne / gorzałczáne / y inne / ktore teraz niesprawiedliwie dochodźi: Bo nalżey ráchuiac / tedy od wáru iednego / złoty przychodźi: á zosobna od bánie gorzałczáney gr. 12. Niepodobna tedy / áby kilkudźieśiat wárow / ile w wielkiey wśi / wyßynkowáć nie miano: á przećie iuż to dźiw / że z Bogátey kárczmy kopę dádzą. Czymże sie to dźieie? Nieporządkiem. Bo Poborcy nie wedle Vniwersału / to iest / nie zá recognitia Panow / y przyśiegą kárczmarzow to odbieráią / ieno ná prostą powieść Kárczmárską / ábo ráczey wedle stárych kwitow: á Vniwersał kwitow w tey mierze násládowáć nie każe.

XI. Do

XI. Do tegoż przyłożyć Pobor / od Dudkow / Furmánow / Hutnikow / smolarzow / y tym podobnych ludzi: toby niechay zawße annualis pensia była / vczyniwßy moderátia / iáko y Żydom dla ćiężkośći. Y inych tákich prouentow iest niemáło / ktorych ia ná ten czás pámiętáć nie mogę. Te tedy tákie Contrybutie / gdy ná kupę zniesione będą / iáko wielką sumę wynioſą / domniemáć się y naproſtßy może / zwłaſzczá gdy porzadnie / prawdziwie / bez vfolgowánia wybierane będą.

XII. A z tych prouentow obmyśláwáć præmia, y przewoz Armaty / y wßytkich instrumentow woiennych / tákże by wßyscy nagrodę przystoyną / zá prace / trudy / odwagi zdrowia odnośili: gdyż Nemo ſuis ſtipendijs militat.

XIII. Zdáłoby mi się tedy / áby Pan Hetman onego woyſká / Ośm Woiewodztw rządzący / miał z ſkárbu poſpolitego ná czwierć látá / po dwá tyśiącá złotych. Pánowie Woiewodowie inßy / po tyśiacu złotych ná czwierć látá: Pánowie Cáßtellani / ábo Pułkownicy / po ßeśći ſet złotych: Rotmiſtrze Powiátowi ná czwierć / po złotych dwieśćie będą mieli / ſkąd bębny / trębácze / y chorągwie ſprawić máią. Y inßy Vrzędnicy woyſkowi / y posługácze potrzebni: káżdy wedle godnośći y pracey ſwoiey ma mieć nagrodę.

XIV. Ná ßpiegi / ktorzy woyſká nieprzyiaćielſkiego wieśći / zamysły / y przewagi / ſkryćie do Pána Hetmáná odnośić będą / gdyż ći z wielką odwagą

zdrowia

zdrowia ſwego/ robote ſwoie odpráwowáć będą/ nic ſie tu nakłádu nie wymienia/ bo wedle czáſu/ oca ſiey/ y przewagi onego/ wielkiey bárzo nagrody go=dni/ zá ſczere poſługi ſwe.

XV. Potrzebá tedy będzie/ áby wſzyſcy/ ták Pan Hetman mądrą y roſtropną ſpráwą ſwoią/ ták Ich Mość Pánowie Collegowie/ Pánowie Woiewodowie/ doſkonáłą porádą/ iáko y Páno=wie Pułkownicy/ Rotmiſtrze/ y wſzytko Rycer=ſtwo/ ſtáráli ſie o to pilnie/ iákoby w tey expedytiey Roczney/ dobrze Rzeczypoſp. oyczyznie ſwey/ y K. I. M. poſłużyli/ áby ná ich nie dokonáną prace inſzy nie náſtępowáli: bo ktory dokończywa/ ten Korone y ſławę odnośi. Trzeba non cunctando: Co ſie pocznie konáć/ przykłádem onego zacnego Hetmáná Scipioná Africaná z Hánnibálem rem aggredi: bo iáko wiele dobrego prędkim náſtępo=wániem ná nieprzyiaćielá/ ile ſtrwożonego/ zrobić ſie może (czego nam choć ieden Alexánder Wielki nie chay przykłádem będźie) ták záś zá oſłábiáłym iáko=by niechętnym pomykániem ſie śiłá złego pochodźi: bo ábo nam ſercá ábo potęgi/ ábo nieumieiętnośći czáſem wſzytkiego tego nieprzyznawáiąc/ Nieprzy=iaćiel śmiáłość bierze: á zátym bywa/ że y záczętych dobrze ſpraw/ y ſławnego wſzemu świátu zwy=ćięſtwá/ z ſzkodą y niesławą odſtępowáć muśiemy. Trzebá tedy/ áby Ich Mość Pánowie/ Wodz/ Woiewodowie/ Pułkownicy/ Rotmiſtrze/ y wſzyt=ko Rycerſtwo/ y dzielnośćią ſwoią/ y w rzeczách bie

głośćią

głośćią/ łáſke v K. J. M. miłość v Rzeczypoſp. y ſobie wiekuiſtą ſławe ziednáli: ktorey tym więtſzey doſtąpią / gdy tryumphu Krol Je° M. y R P. im dopuśći/ iáko bywáło v Rzymianow. Przytym ná wieczną poćiechę potomſtwá ich / Pensia może im być/ ná káżdy rok dochodząca náznáczona. Tám gdzie męſtwo / dzielnośc / y śiły ſwe oświadczáli. Nádto/ iáko Cicero in Somnio Scipionis mowi: Omnibus qui patriam conſeruauerint, adiuuerint, auxerint, certus eſt in cælo ac definitus locus, vbi beati ſempiterno æuo fruantur.

ROZDZIAŁ XI.

Zniesienie obawiania ſie Pomiarowey służby, y pożytki iey.

AZeby mi kto nie rzekł: To ty rádziſz ná Offenſiuum bellum, vkázuiąc ſpoſob ná vſtawiczną gotowość/ á ia ſie tego obawiam/ aby zátym nie vſtáło Deffenſiuum bellum, ná ktore Krolowie Pánowie náſzy / odiawſzy od ſtołu ſwego/ Kwárte obroćili / á ieſt nam bárzo potrzebne / że iáko zá murem ieſtechmy beſpieczni od nieprzyiaćielá tego / ktorego częſtym y ſtráſzliwym incurſiam/ z trudnośćiabyſmy ſie/ ile teraz nie gotowi będąc / obronić mieli. Nádto iuż od niemáłego czáſu z łáſki Bożey/ to bellum deffenſiuum począwſzy / od Auguſtá świętey pámięći Krolá Páná náſzego / w pięknym porząd

porządku exequuiemy. A ták/ rzeczeß/ obawiam ſię áby Kwártá ná co inßego obrocona nie byłá/ ábo żeby iey K. J. M. iáko właſnie prouentu ſwego nie chćiał wźiąć.

II. Ale chćiey obáczyć/ iż kiedy ia tu zálecam ſpoſob offenſiui belli, tedy nie gánię/ áni trácę Deffenſiuum, ktore mamy zá łáſką Pánow náßych Krolow Polſkich z Kwárty poſtánowione: áni go też confunduię/ iedno zá drugie biorąc/ ábo vkrywáiąc/ y owßem wprzod kłádę obronę gránic: Potym wewnątrz ſpoſabiam woyſko/ ktore iuż nie nabiegow gránicznych bronić/ ále wálnie/ zá dániem przyczyny pożdż zá gránice/ y znáczną zemſtę vczynićby mogło/ A Kwárćiani przećie niech ſwego pilnuią.

III. Wiec y o Krolu Pánu náßym rozumiec tego ßkodá/ áby miał ten dobry porządek ś. pámięći Przodkow ſwych znośić/ gdyż nie tylko vſtáwy Przodkow ſwych/ iáko w inßych dziełách/ ták y w tey obronie Kwárćiáney trzymáć poprzyśiągł/ Ale też y Zamki ná Vkráinie budowáć obiecał. Co wßytko znáć/ że nie ku vtráceniu/ ále ku więtßemu rozßerzeniu Páńſtwá tego czyni.

IV. Dał P. Bog do teº Koronie tey ſtrożę Praw náßych/ ktorzy przy boku J. K. M. śiedzą/ ktorzy go od tego/ ieſliby co wſpácznego było/ y przyśiedze przećiwnego/ odwiedli. Dał P. Bog y Poſłom Ziemſkim czułość/ y wiádomość Praw y wolnośći náßych/ ktorzyby w tym/ gdzieby ſię co nád Práwo działo/ przeſtrzegli ſtárßą Bráćią ſwą Senatory/

 ktorzy=

ktorzyby nápomnieli K. J. M. żeby nam przyśiegi swey nie łamał.

V. Aby też záś iákiey niewoley tá służbá nie vrodziłá/ obawiáć śie nam nie potrzebá. Izaliż przez ták wiele set lat/ iáko Przodkowie nászy odpráwowáli służbe woienną Pospolitym ruszeniem niewolą sobie iáką ziednáli? Izali nie táką posługą wolnośći y Praw sobie dostáli? Tákim sposobem y Pobor/ słusznieby niewolą miał być názwány / ná ktorego mieysce tá służbá Pomiárowa nástapi. A wiere słuszniey Pobor niewolą może być názwány: Bo kiedy ieno żywnie roskażą/choć śie Seym nie concluduie / nic śie nie spráwi / przećie Pobor pewny. Náostátek ná Seymiku Deputáckim / kiedy Panowie każą/ tedy szláchtá dáć muśi Pobor. Aleć wiere niechćiáłoby śie mu ták bárzo náćieráć / ile ná Seymiku (iesliby potrzeby nie było) ná Expeditią/ boby go też sámego ruszyło.

VI. Wiec ieszcze gdzie to podobna/ áby tá służbá miáłá iáką niewolą vrodzić/ kiedy śie stáwiemy wszyscy w kupie: Izali tám/ iesli nie wszyscy / tedy niektorzy nie postrzegliby śie w tym? Izali tám w kupie nie snádnieysze consultácie? Izali śie nie łatwiey wolnośći domowić?

VII. Nádto / iáko teraz Pobory áż z Seymowey vchwały pozwalamy/ ták y ná te expedytią/ áż zá iáwną potrzebą/ z vchwały Seymowey pozwolimy/ y wypráwiáć bedziemy.

Nie niewolą tedy ten Pomiar y służbá iego nam

przynie=

przynieśie/ ále wielkie pożytki / z ktorych ia ich kilká przypomnie: á drugich káżdy śie bedzie mogł sam domácáć.

IIX. Naprzod ten pożytek odnieśiemy / iż káżdy bedzie wiedział / z czego iáko bedzie miał służyć oyczyznie/ ták Pan/ iáko y vbogi / nie bedzie mogł sobie żaden vfolgowánia czynić: y ták zazdrośći miedzy námi nie bedzie / gdy możnieyszy możniey / á vboższy vbożey / te służbe odpráwowáć beda: á przećie rowno káżdy/ wedle opisánia dostátkow swych

IX. Drugi pożytek: Káżdy śie stáráć bedzie/iákoby miał koniá záwżdy z rynsztunkiem gotowego / y páchołká porzadnego / wiernego y ćwiczonego / coby go nie w ten czás ćwiczył / gdyby Expedytia przypadłá: záczymby gotowość byłá w Koronie nie ládaiáka/ y w tey gotowośći/ ćwiczac śie młodź Polska/ niezgrzybiáłaby/ iáko teraz w pokoiu grzybieie/ broni w reke wźiać nie vmie: zaczym w niewolstwo/ sámo chcac leźie.

X. Jesczebysmy y ten tego Pomiáru/ y służby pożytek mieli: Vkazałby śie ludzi dostátek/ záczym postráchemby był nieprzyiaćielowi / y pewnie pokoybysmy mieli / gdyby gotowość y śile náże nieprzyiaćiel czuł/ zárazby śie obawiał/ áby śie mu to sowićie od nas nie oddáło.

XI. Záłośći ktora mamy z Poborow zle śie obracáiacych(ná co czesto nárzekamy)iużbysmy pozbyli.

XII. Zołnierzá z confæderowánego mieć nie bedziemy: záczym y K. J. M. contemptow / iákie teraz przez

 raz przez

raz przez znieważenie Ordinariarum iuriſditionum, y przez odięcie prouentow ſtołu K. J. M. należących odnośi/ nie bedzie miał. Wiec y Rzeczpoſpolita wſzytká / żáłośći z vtrapienia/ ktore ćierpi od ſwowolnych ſynow ſwych/ y my wſzyſcy/ żalow y zelżywośći/ ktore od Bráćiey ſwey ćierpiemy/ nie bedziemy tákim ſpoſobem zá pomocą Bożą ćierpieć

XIII. Nuż y tá occáſya/ktora teraz Pan Bog podał/ otworzywſzy nam wrotá/ y droge przedtym nieprzyſtepną y niepodobną/do Páńſtwá Moſkiewſkiego/ przez ſpráwe/ dzielność y meſtwo/ Jáśnie Wielmożnego Je° Mći Páná Gerzego Mniſzká z Wielkich Kończyc Woiewody Sendomirſkiego / Senatorá cnotliwego / dobro oyczyzny prawdziwie miłuiącego/ y iey dobro / bez wſzelákiego ochylenia/in Toga & Armis promowuiącego: ſkad dom ten wieczną y nieśmiertelną ſławe/ nie tylko w Narodzie Polſkim / ále y po wſzytkim świećie / roznieśioną otrzymał. Jzali zátym offenſiui belli záćiągiem K. J. M. z miłośći oyczyzny náſzey podiętym/ nie może ſie potężniey / táką Pomiárową Expedytią poprzeć? A nawiecey dwuráżna Expedytia/ bez pochyby Páńſtwo tamto wſzytko ſubiugowáne/y wpoddáńſtwo wpráwione było/gdyż tám y predkośći y potegi potrzebá: bo káżdy nieprzyiaćiel/ zá odwłoką ſie krzepi/ y potym śilny bywa.

XIV. A tuby ſie iuż y ine pożytki otworzyły y pokazáły / czuiąc nieprzełomioną potege náſze: ludzie narodow náſzych y obcych / ná oſáde mieyſc támtych pu-

tych pustychby sie gárneli / skąd ziemiá spráwowániem gospodárstwá/ do siebieby predzey przyszłá.

XV. Vbogich szláchćicow Polskich y Litewskich Colonia wywieść do Moskwy / przy woysku Pomiárowym/ áby tám iemi Miástá/osiádłośći/ osadzáć (ták iáko czynili Rzymiánie y Grekowie: skąd záś mieli wielkie pomocy przećiw swym nieprzyiaćiołom) A rad tám kożdy z nich poydzie / dobrze sie mieć / á niżli tu nedze klepáć / po kárczmách sie zábiiáć/ w mieśćiech rzemiosło robić/ y ták zchłopieć / gdzie śiłá szláchecich Domow w chłopstwo sie obroćiło/y sámá R. P. szláchćicow chłopy czyni/ pisząc w Vniwersale Poborowym: Szláchćic ktory swym pługiem orze/ áby dał złoty poboru. Atoż by trzebá Krolowi J. M. y Rzeczypospolitey mieć ná to baczenie / áby szláchecka krew / ták bárzo nie drobniáłá/á w chłopstwo iżby sie nie obrácáłá. Ná Colonia ich wywieść przytym woysku/dawszy im rządne wodze/ coby ie w rządzie zátrzymywáli / y prowádzili/ y tám im osiádłośći rozdzielić y nádáć/ pod rządnemi Stárostámi / áby ie máiąc w dozorze/ wpráwowáli w Rycerskie dźiełá. A iż są tácy drudzy vbodzy/ żeby rad szedł / ále nie ma o czym / ták rozumiem/ iż Zydowskie Pogłowne/ y Contrybucie insze pokazáne / nie tylko ná præmia stárszym / y ná impedimenta bellica, wystárczyłoby/ ále ieszczeby zostáło/ y ná ty vbogie szláchćice/ ktorychby przyodziawszy / száble / rusznice / śiekierke dawszy / záwieść ná mieysce náznáczone. Jákiby tego pożytek

był osá-

był/ osádźić ſwemi támte pułnocne kráie / nie tylko my teraz / cobyſmy rádzi widźieli / chwalilibyſmy: ále y potomſtwo náſze tegoby nie pogániło / gdyby śie w rzadźie dobrym tákowe ſpráwy zoſtáwiły. Wiecey pożytkow oſtrzeyſzego dowćipu / może kto inſzy wynáleść/ ktoreby śie y ſámy pokazáły / gdyby rzecz záczetá prowádźić śie poczełá / by ieno sercá Senatorſkie/ y Kołá Rycerſkiego Pan Bog ſpoſobić raczył/ k temu pochopne/ z miłośći ku Rzeczypoſpolitey Mátce ſwey/ áby w ſłáwie wieczney y porzadku ſtátecznym záwżdy obfitowáłá/ zá ich ſczerym y życzliwym obmyślawániem.

Napominanie z Prozbą Do Ich Mći Panow Senatorow, tak Duchownych iako y Swieckich.

IAſnie Wielmożni á moi Mćiwi Pánowie Senatorowie: Ten Tráktat De Offenſiuo Bello wydany/ y pod rozſadek Wielmożnośći W. M. podány ieſt/ nie dla iákiey chluby moiey: ále iáko to z miáłkiey/ ále ſczerożyczliwey da Pan Bog vmieietnoſtki moiey piſány / dla napráwy porzadku pożadánego w Rzeczypoſpolitey. Zyczyłbym tedy tego/ ábyśćie W. M. z miłośći oyczyzny ſpolney náſzey/ ktora ieſt bárzo ku ſkáźie/ nie ták dálece wzgledem nieprzyiaćielá poſtronnego/ iáko wzgledem nie

przyia-

przyiaćielá domowego/ iey wnetrzności pożyráiącego/ y one pod pokrywką wydáiącego / náchylona/ ná to medium potężnego rátunku przypáść/ y ono promowowáć raczyli: Záłośnieysza bowiem iest/ od swego niżli od obcego/krzywde ćierpieć. Azaż nie żáłość pryuatnie y publicznie odnośiemy? Azaż nieprzyiaćiel nie wesołym okiem ná nas/w nászych domowych rosterkách pogląda? Azaż sercá y śmiáłośći nie przybiera? Azaż sobie nie pochutniewa / niesworność násze przepátruiąc? Pánie Boże nas od czego gorszego obroń: Wmćiom należy vpátrowáć/ promouowáć / gdy k czemu dobrzy/ Animusze Bráćiey nászey náchylone będą: Záczym cáłość Rzeczyposp. y gotowość potężną/ przećiwko káżdemu nieprzyiaćielowi mieć będziemy / y ták vtwierdzony porządek Potomstwu nászemu zostáwiemy: gdyż też y my Przodki násze/ ták z dzielnośći w spráwách Rycerskich/ iáko y z porządku w Rzeczyposp. nam zostáwionym wychwalámy. A ten porządek należy nie mniey w miłośći y iednoćie nie obłudney wszytkich obywátelow synow Koronnych/ ták Swieckich/ iáko y Duchownych: bo ieśli sie rożnić/ ieden drugiego chronić/ wynoszać sie / ieden drugiemu vrągáć będziemy / tám nas łácno rozerwie ládá kto: á gdy znieśiemy niemiłość iáwną / y szczerość obłudną / nikt sie o nas nie pokuśi/ nikt nas nie przełomi / káżdemu śilni będziemy. Zdáłoby mi sie tedy potrzebnie te petita zgodnie wnieść/ y o ich skuteczne vjszczenie prośić

K. J. M. gdyż nam Kroynikarze świádczą/ że záwżdy Przodkowie Je° K. M. nigdy nie odmawiáli/ ále wolnośći przyczyniáli poddánym swym przodkom náßym/ gdy petytom Je° K. M. dogadzáli/ iáko Lois/ Jágiełło/ Władysław syn iego/ y Káźimierz brát iego/ y Zygmunt pierwßy/ &c. Co łátwie sie káżdy dowie v Kroynikarzow. Tákże y nam w tym wolnośći przyczyni/ gdy zá Instancią Wmćiow/ ná tę Petita, laudo publico pozwolić będzie raczył/ zwłaszczá gdy in hoc passu Offensiui belli, powolnośći náßych dozna K. J. M. ku rozmnożeniu sławy Krolestwá swego/ co łátwie z tego Tráktatu káżdy dozna.

I. Służbá Pomiárowa/ sposobem wyżßey opisánym/ áby w exequutią weßłá/ ná ktorą on zacny Arcybiskup y Primas Regni Karnkowski záćiagał ná iednym Seymie/ zá teráznieyßego K. J. M. Páná náßego/ nárzekáiąc ná nieporządne wydawánie y ßáfowánie Poborow/ dla czego y Zołnierz zá iego czásow był ćieżki Oekonomiom K. J. M. widział bowiem zacny y mądry Senator/ iżby záwße Rzeczpospolita bespiecznieyßa zá tákim porządkiem byłá. Azaßby sie Inuidia nie zniosłá/ y tych chćiwość/ ktorzy Poborámi sie przysługuią/ á sámi z nich pożytek máią/ gdyby iednym porządkiem y iednemi śiłámi sobie rownemi káżdy oyczyznie służył.

II. Confœderátia inter dissidentes in Religione, áby wedle przyśiegi Przodkow Je°. K. M. vtwierdzona/ ponowiona/ y trzymána zostáłá: Zostáwić

to Pánu

to Pánu Bogu/ niechay káżdy wedle sumnienia swe go chwali Páná Bogá / á trwa do żniwá/ áż Gospodarz przyidzie/ ktory sadzić bedzie wierne y niewierniki : bo my temu nie zábieżemi rozumámi swemi/ co z tym świátem pan postánowił vczynić (bysmy sie Pánu Bogu nie vdáli woley świetey iego być sprzećiwnemi) ku doświádczeniu dobrych ná tym ostátku : Rádziłbym iáko dobry Kátholik/ ábysmy sie z nimi w miłośći znośili o tych rzeczách / ktore naleza ku pokoiowi pospolitemu.

III. Correcturam Iurium, áby do Exequutiey przywiedziono/ zniozszy niektore mnieysze Subselia, iáko Podkomorskie/ y Ziemskie / ktore máło potrzebne / ále bárziey zwłoczne : Stárostáby to mogł spráwiedliwiey rozsadzić/ábo wiec dillátiy niepotrzebnych/y Appellátiey tylko/ábo vltima litis contestatione dopuszczáli / w mnieyszych sadách: wiec Zadwornych J. K. M. Assessorskich/ skroćić Terminow/ áby káżdy predzey spráwiedliwośći doszedł: Stárostow tákże przyćisnać / áby Exequutia nieodwłoczna czynili : Záczym káżdy bedzie Zwierzchnośći błogosłáwił.

IV. Trybunał áby sadzono / y w Wielkiey Polszcze y w Máłey o raz : w Wielkiey Polszcze Wielkopolánie / á w Máłey Máli Polacy : gdyż siłá iest zwyczáiow práwnych Wielgopolskich/ rożnych od Máłopolskich : a niechayby żaden Sadowy Vrzednik niebył Deputatem / we cztery látá / nie predzey raz poraz, A vkrzywdzony iesliby z Deputatem sprá-

tem spráwe miał / áby mu ia wolno było ná inszy Trybunał odłożyć. Ná obieránie Deputatá / áby káżdy szlachćic iáchał / sub pæna centum marcarum, gdyby o to sąsiad sąsiádá pozwał / dla niebyćia do Grodu: á tám oppressiey / ábo zágłuszenia od Pánow Wielmożnych / ábo ich Substitutow / nie miał przy votowániu.

V. Cryminały K. J. M. áby odsadzał ná káżdym Seymie / żeby Pan Bog krwie niewinnego nie pátrzył z ręku Sędziego spráwiedliwość zádzierżuiącego.

VI. Stołki w Rádzie áby K. J. M. zásadzał ludzmi godnemi / nie czyniąc w nich bráku osoby / iákiey kolwiek iest Religiey / byle ieno był Pátricius / á zásłużony oyczyznie / tam in Toga, quàm in Sago.

VII. Rycerstwu zásłużonemu od Je° Mći Páná Hetmáná záleconemu / áby nie w obietnicách / ále skutkiem Krol J. M. nágradzał / ośiádłośći Pensye dawał: Plebeiuszow zás zásłużonych / szláchectwem / kleynotem przenakosztownieyszym dárował.

IIX. Niemále Angárie ćierpią obywátele szláchecccy od Duchownych / ták możnych / iáko też y vboższych / że im contempty wyrządzáią / sámym szkody czyniąc / poddáne bijąc / nędząc / á o te krzywdy / ná gruncie vczynione / do Duchowne° Práwá Forum máią. Trzebá áby to K. J. M. y z Senatem opátrzyć raczył / áby się to nie działo. Niechayby Forum miał w Ziemstwie / ábo w Grodzie. Czemuby będąc szlachćicem niemiał w szláchecкim Forum się iustifikowáć?

Zámknie-

Zamknienie.

ZWykło to czynić miedzy ludzmi/ opinia/ gdy suppresso nomine co przez kogo ná świát podano bywa (gdyż naśnádniey czásow dzisieyszych o rozmáite mniemánia y obmowiská / choć ich ten nie bywa winien ná kogo bywáia.) To nikomu niechay nie wádzi do mnie / bo nie czynie tego prze to/ ábym sie wstydzić zá te swa praca / w podániu tey Expedytiey Pomiárowey / tym czásom bárzo potrzebney miał/ ále prze to sámo / żeby kto nie był tego rozumienia o mnie/ żebym osobie swey tákiey ozdobki v świátá szukał/ czegom ia nie zwykł czynić: gdyż nie to iest moiá intentia / wydwornośćia słow sie báwić/ iáko káżdy baczyć może. Dosyć mnie ozdoby y wszeláki ey pociechy / gdybym widział hanc formam Reipublicæ nostræ, żeby w tákowy rzad y czułość byłá wpráwiona / gdzieby iednák potrzebá tego sie vkazáłá/ wedle czásu y mieyscá / w nádzieie Páná Bogá naszego / gotowem sie przyznáć. A temu koniec czyniac Tráktatowi/w ktorym iesli iest co dobrego/ pożytecznego/ Rzeczypospolitey nápisano/ Dawcy niebieskiemu / człowieczy dowćip ostrzacemu/ ma być przypisano. Jesliby też co było niesłusznie/ nieumieietnie / mniey wyrázliwie tkniono/ vłomnośći / y dowćipowi miálkiemu / niechay to bedzie memu przysadzono. Cierpliwie znośić bede strofuiace/ popráwuiace / lepsze / porzadnieysze/ y pożytecznieysze media podaiace.

FLACCVS.

Inuidus alterius rebus marceſcit opimis.

MARTIALIS Lib. I. Epigr.

Qui ducis vultus, & non legis iſta libenter,
Omnibus inuideas liuide: nemo tibi.

Etiam aliquando, olitor oportuna dixit.

